

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Byzmarko-katolickie
Dziś: Wielkanoc.
Jutro: Pon. Wielkanocny.
Pojutrze: Emy wdowy.

Grecko-katolickie:
Woskres. Hosp.
Poned. Woskres.
Wtorek Woskres.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na
drogły, pardwy, słonki, cietrzewie, guszce i ptasie wodne
i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 16 m.
Zachód „ o 6 g. 45 m.
Barometr 763. Pogoda.

Fundacja im. Kościuszki.

Zawiazany we Lwowie komitet wydał następującą odezwę:

„Przed rokiem obchodził naród polski stuletnią rocznicę „Konstytucji Trzeciego Maja“ — przynoszącej nam chlubę wobec świata, natchnionej wielką myślą zjednoczenia wszystkich stanów ku pracy do podźwignięcia Ojczyzny.

Obecnie rozpoczyna się szereg rocznic, które nam przywodzą na pamięć ostatnie chwile istnienia Rzeczypospolitej.

Bolesne i smutne te wspomnienia, — lecz i tu nie brak dowodów żywotności narodu, nawet wśród klęsk, zakończonych utratą niepodległości, bohaterkie usiłowania patriotów budzą podziw powszechny, a udział mieszczaństwa i ludu w owej walce przeciw obcej przemocy nie dozwala wątpić o przyszłości.

Uosobienie najszlachetniejszych dążeń, jakie objawiły się wówczas w naszym społeczeństwie, był Tadeusz Kościuszko, jednomyślną wszystkich patriotów zgodą na naczelnika narodu powołany.

Będzie też i przy obchodzie rocznicy tych wypadków jednomyślna na to zgoda, że przedewszystkiem pamięć bohatera z pod Racławic uczcić należy.

Zebrane dla narady nad tym obchodem grono obywateli uznało, że najlepiej uczcimy pamięć Kościuszki, tworząc pod Jego imieniem fundusz pamiątkowy na cele oświaty ludu polskiego.

Społeczeństwo nasze oddawna uważa pracę na polu oświaty ludu za najważniejsze i najpilniejsze zadanie, widząc w tem najskuteczniejszy środek wzmocnienia organizmu narodowego.

Lecz praca na tem polu wtedy dopiero będzie rzeczywiście skuteczną, jeżeli nie poprzestaniemy na urzędowej działalności reprezentacji krajowej i władz, ale jeżeli tę działalność popierać i uzupełniać będzie samodzielna akcja społeczeństwa.

Fundacja imienia Kościuszki służyć ma tej zasadniczej myśli. Określenie szczegółowe programu działania zależeć będzie od wysokości zebranych funduszy.

W pierwszym rzędzie jednak będzie zadaniem fundacji: szerzyć oświatę między młodzieżą, która opuszcza szkoły ludowe — wzmacniać w niej poczucie religijne, utrwalac moralność, budzić ducha narodowego, wpływać w tym samym kierunku i na starsze pokolenie; zasilac instytucje pracujące na polu oświaty ludowej; wspierać usiłowania ludności polskiej w tych okolicach, gdzie ludność ta, jak na Szląsku, walczy o utrzymanie swojej narodowości.

Odzywamy się zatem do Polaków, czy to na ziemi ojczystej, czy na obczyźnie zamieszkałych, aby dla uczczenia pamięci Tadeusza Kościuszki, w stuletnią rocznicę narodowych walk, pod Jego wadzą prowadzonych, a zarazem w rocznicę stuletnią straszliwego pogromu, który szczęśliwą i połączoną niegdyś Polskę w otchłań klęsk pogrążył — złożyli grosz ofiarny na fundację imienia Tadeusza Kościuszki, na cele oświaty ludu polskiego.

Będzie to świadectwem żywotności narodu naszego, jeżeli pod tem hasłem zbierze się fundusz odpowiadający wielkości zadania*).

We Lwowie w kwietniu 1892.

*) Wszelkie datki prosimy przesyłać na ręce skar-

Komitet fundacji Imienia Kościuszki. Przewodniczący: Jerzy Czartoryski. Zastępcy przewodniczącego: Stan. Badeni, Edm. Mochnacki. Członkowie komitetu: Leon Bratkowski, Zygm. Dembowski, Wojciech Dzieduszycki, Bernard Goldman, August Gorayski, Godzimir Malachowski, Antoni Malecki, Józef Męciński, Tadeusz Romanowicz, Tadeusz Skalkowski, Stanisław Stadnicki, ks. Feliks Zablocki, Franciszek Zima.

Centralny bazar dla wyrobów krajowych.

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe we Lwowie otwiera w pierwszych dniach maja br. bazar, w którym znajdą pomieszczenie wszystkie artykuły przemysłu krajowego. Publiczność nasza nie jest dotychczas dostatecznie obznajomiona z tymi wyrobami, to też zebrane w tym bazarze przedmioty dadzą każdemu sposobność zaznajomienia się z naszym rodzimym przemysłem, poznania wartości i użyteczności pojedynczych artykułów, zaczem może nastąpić szerokie zapotrzebowanie tych wyrobów w miejsce zagranicznych, do jakich nawykliśmy siłą przyzwyczajenia, a z czego już raz powinniśmy się wyłamać.

Kto bliżej śledził przez kilka lat rozwój naszego przemysłu musi przyznać, że na tem polu działo wiele i dziś możemy znaczną część artykułów potrzeb domowych pociągać z krajowych zakładów przemysłowych, lub z miejsc, które gromadzą wyroby przemysłu domowego.

I tak krajowe płótna wszelkiego gatunku, począwszy od wyrobów grubych aż do wydelikatnionych tkanin webowych i bielizny stołowej zastąpią w zupełności dotychczas sprowadzany wyrób zagraniczny a co do trwałości i dobroci stanowczo je przewyższają. Dalej wyroby koronkarskie różnych gatunków, począwszy od wstawek i szlerek aż do garniturów zbytkowych wyrabiają szkoły w Zakopanem, Muszynie, Bobowej i Kańczudze. Wyroby powroźnicze zastąpione są przez Towarzystwo w Radymnie, które przemysł ten rozwinęło znakomicie i dostarcza wszelkie tego rodzaju artykuły potrzebne do gospodarstwa rolnego, dla kupców i do potrzeb domowych.

Znane ze swej dobroci sukna sławuckie zasługują na to, aby je jaknajbardziej rozpowszechnić, to też przez wprowadzenie w handel tego wyrobu zasłuży się Towarzystwo handlowe wobec publiczności naszej niepomierne.

Zapewniając odbiorców z wyrobami ceramicznymi i zapewniając im większy zbył, można się przyczynić do szybszego postępu tej gałęzi przemysłu, która ma wszelkie warunki rozwoju i powinna z czasem wyrugować obcy towar. Artykuły przemysłu drzewnego, koszykarskiego, z trzciny bambusowej i sitowia, dają już dzisiaj sposobność posługiwania się niemi w różnych potrzebach, a jak dalece niektóre z nich są poszukiwane, można wzięc miarę z tego, że wyroby koszykarskie znajdują zbył swój za granicami kraju.

Znane kilimy z Okna, Tok i Pieniak są prawdziwą ozdobą naszego przemysłu krajowego, to też są artykułem poszukiwanym, mającym zbył zapewniony.

Tak więc centralny bazar może zgromadzić

bnika komitetu, Franciszka Zimy, we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 1., wszelkie korespondencje na ręce sekretarza komitetu Godzimir Malachowskiego we Lwowie ul. Kościuszki l. 20.

w swych składach poważną ilość wyrobów krajowych, dla których skoro zdobędzie pole zbytu, przyczyni się tem nie mało do wzrostu i rozwoju rodzimego przemysłu, tego najważniejszego warunku ekonomicznego podniesienia kraju.

Galicyjskie Towarzystwo handlowe, podejmując to zadanie daje dowód, że w pierwszym rzędzie położyło sobie za cel swej działalności rozwój produkcji krajowej — powinno więc znaleźć wszechstronne poparcie swych usiłowań najpierw ze strony przemysłowców i instytucyj wytwórczych, które w dobrze zrozumianym własnym interesie powinny się zgłosić ze swymi artykułami i nawiązać stosunki handlowe, tak, ażeby żadnego wyrobu krajowego w Bazarze tym nie brakło — zaś publiczność powinna dać wyraz dobrych intencji, zrywając raz na zawsze z zakorzenionym zwyczajem kupowania obcych wyrobów, zazwyczaj lichych, a nawykając do wyrobów swojskich dobrych i tanich.

Centralny Bazar wyrobów krajowych ma się mieścić w pomu p. Stromengera przy ul. Karola Ludwika l. 5, gdzie zajmie całe pierwsze piętro, składające się z ośmiu pokoi.

Bydło rogate Galicji.

Krajowe biuro statystyczne wydało obecnie tom XIII, zeszyt 2, swoich wiadomości statystycznych o stosunkach krajowych. Najświeższa publikacja podaje w dalszym ciągu rezultaty z dokonanego ogólnego spisu z dniem 31. grudnia 1890 r., a mianowicie: spis bydła rogatego. („Główne wyniki spisu bydła rogatego“, opracował S. Komornicki). Wiadomo bowiem, że w Austrii na mocy II. art. ustawy z d. 29. marca 1869 r. odbywa się przy każdorazowym spisie ludności jednocześnie i spis inwentarza żywego.

Cyfry odnoszące się do spisu bydła rog. są ważne dla każdego kraju, a cóż dopiero dla kraju tak przeważnie rolniczego, jakim jest Galicja. Kategorja tej własności przedstawia nie tylko znaczną część bogactwa krajowego, ale cyfry jej powiadają i o systemie panującym w gospodarstwach rolnych, skoro je odniesiemy do obszaru ziemi, będącej pod pługiem, a dalej w stosunku do ludności, wyrażają wysokość udziału, jaki przypada na każdą głowę, i domyślać się każą sposobu odżywiania się warstw całych.

Galicja posiadała z końcem grudnia 1890 r. ogółem 2,431.751 sztuk bydła rog., czyli 28-25 proc. z ogólnej sumy w państwie (Cislitawii). Na 1 km. kw. wypadło prawie 31 sztuk, a na 1000 ludności 368. Co do ogólnej sumy zajmuje Galicja pierwsze miejsce wśród krajów koronnych austriackich, ale już przy gęstości spaua na piątą, a przy udziale na głowę ludności na osme miejsce. Stosunki te wewnątrz kraju zmieniają się bardzo. Napotykamy tu na powiaty, posiadające od 40 do 50 sztuk bydła rog. na 1 km. kw. jak powiaty: Rzeszów, Brzozów, Dąbrowa, Krosno, Tarnów itd., i na takie, które posiadają zaledwie 15 do 20 sztuk, jak: Nadwórna, Zaleszczyki, Kossów, Bohorodczany itd. W ogóle wschód i zachód kraju stanowią pod tym względem kontrasty. Stosunek 37 powiatów wschodnich do 37 zachodnich wyraża się przy gęstości bydła rog. jak 1:1.5. Autor przychodzi do wniosku, który cyfrowo uzasadnia, że „gęstość bydła rog. na 1 km. kw. w Galicji stoi w prostym stosunku do gęstości zaludnienia większego udziału własności nietałubularnej i wysokości proc. roli będącej pod pługiem; w odwrotnym zaś stosunku do odległości od zachodnich granic i proc. przestrzeni leśnej“.

W porównaniu ze spisem z r. 1880 przysto bydła rog. w Austrii wykazał niekorzystne rezultaty. W

ubiegłym 10-leciu przybyło zaledwie 9.26 pret. od ogólnej sumy z r. 1880. Tylko Galicja i Bukowina wyszczególniały się wyższym przyrostem bo od 8 do 10 proc., inne prowincje wykazują ubytek, gdziekolwiek nawet znaczny. W Galicji przybyło od r. 1880 ogółem 188.890 sztuk bydła rog., czyli 2½ sztuki na 1 klm. kw. Cały środek kraju wykazuje największy przyrost, a zwłaszcza powiaty: Rudki, Ropczyce, Kolbuszowa, Piłzno itd. Największy ubytek powiaty nadgraniczne i podgórsko-wschodnie. W ogóle ta część kraju, która posiada największą gęstość bydła na klm. kw. wykazała jednocześnie i największy przyrost, a dalej uwidocznił on się w części kraju lepiej zaludnionej i posiadającej stosunkowo wyższy procent własności nietabularnej.

Co do poszczególnych rodzajów, to w ogólnej sumie bydła rog. 2.431.751 sztuk posiada Galicja 1.291.583 krów (53.11%) 278.519 cielat (11.45%), 420.715 jałówek (17.30%) 240.686 wołów używanych do zaprzęgu i wypasu (9.90%) a pozostała reszta przypada na woly nieużywane i byki.

Cała część zachodnia Galicji posiada na klm. kw. o wiele więcej krów od wschodniej, krowy też powodują ową przewagę, jaką napotykamy w gęstości bydła rog. na zachodzie. To samo okazuje się i przy przyroście. W ostatnim 10-leciu z całego przyrostu 188.890 sztuk wypada na krowy 138.605 a przyrost ten głównie odnieść należy do środkowo zachodniej części kraju i do całego podgórsza zachodnich karpat. Objaw ten w znaczniejszej mierze przypisać należy postępującej tutaj parcelacji i dzieleniu się gruntów włościańskich.

Ubytek spostrzegamy jedynie przy rubryce wołów, dosięga on cyfry przeszło 100 tys. sztuk. Z zamknięciem granicy wschodniej, z którą Galicja długo zasilala się bydlęciem stepowym, posiadającym w wysokim stopniu przynioty bydła zaprzęgowego, cały ten ciężar i odpowiedzialność spadły teraz na obory krajowe. Niestety nie podęły one temu trudnemu zadaniu, a brak dobrych wołów zaprzęgowych coraz dotkliwiej daje się uczuć Galicji, to też instytucje krajowe, a zwłaszcza sejm i gal. Tow. gospodarskie zwróciły baczniejszą uwagę w tę stronę, z którą rolnictwu krajowemu zagrażał zaczął brak odpowiedniej siły pociągowej.

Nasi rolnicy powinni sobie wziąć tę sprawę bardzo do serca, bo nie dość jest żądać zamknięcia granicy, ale uzyskawszy tę dogodność umieć z niej skorzystać; nie tylko w tym celu, aby móż eksportować kawał surowego mięsa po wyższej cenie za granicę, ale i dla tego, aby hodowlę bydła krajowego podnieść do tego stopnia, aby nie na tem nie traciła uprawa ziemi.

BLEDNOW.

V.

Blednow puścił się w pogoń za chłopakami i schwytał jednego za plecy zatrzymał go.

— Panowie, zatrzymajcie się, pozwólcie zapytać was, czy nam pozwolono rozmawiać między sobą po polsku?

Chłopak zatrzymał się, ze zdziwieniem oglądając Blednowa i starając się poznać, czy to nie jest jaki nauczyciel. Dwaj inni zatrzymali się również.

— A panu co do tego? — zapytał zatrzymany chłopak.

— Mam na to moje powody — odpowiedział Blednow.

— My pana nie znamy — rzekł drugi chłopak.

— Każdy, kto się przechadza po ogrodzie, nie ma prawa nas kontrolować — rzekł trzeci.

— Ja nie jestem wasz nauczyciel, ale mam prawo, a w obecnym wypadku nawet podwójne prawo: jestem Rosjaninem i sędzią pokoju.

— To oblakany — rzekł pierwszy gimnazysta — dalibóg to oblakany.

— Może pan chce wiedzieć, którą się idzie do Jana Bożego? — z uśmiechem zapytał drugi.

Chłopaki rozśmiali się głośno, gdyż pod nazwiskiem Jana Bożego znany jest w Warszawie szpital dla oblakanych.

— Chcę iść do waszego dyrektora — groźnie rzekł Blednow — i powiem mu, że wy rozmawiacie po polsku. Z jakiegoście gimnazjum?

— Nie mówić! Nie mówić! — krzyknął pierwszy gimnazysta i zakrył dłonią nr. gimnazjum na swej czapce.

KRONIKA.

Wesołego Alleluja i Chrystos woskresie wszystkim naszym czytelnikom i współpracownikom. Niechaj ginie wszelkie — drabstwo, a — zmartwychwstaje prawda!

Muzeum historyczne miasta Lwowa będzie wkrótce otwarte na ratuszu. Instytucję tę, od dawna pożądaną, zawdzięczamy staraniom teraźniejszego kustosa, dr. Czołowskiego, i przychylności prezydenta. Inne miasta starożytne gorliwie dbają o swoje pamiątki. U nas mało kto się tem interesował. W ratuszu na parterze od strony północnej przygotowuje się osobna izba, stosownie urządzona, na pomieszczenie zabytków miasta i jego mieszczaństwa. Do muzeum tego z czasem dostanie się także wiele przedmiotów, będących dziś w posiadaniu prywatnym.

"Strutynium" Rady miejskiej. Donosiliśmy już, że według stwierdzonej istoty czynu, akt wyborczy, którym się komisja skrutacyjna przez 77 dni zajmowała, nie jest tym samym aktem, który przez wyborców został 28. stycznia br. złożony do urn, ale zupełnie zmienionym. Pomiędzy 200 kilkadziesiąt kartami sali V., sfalszowanymi przez nieznanego dotąd sprawcę, znajduje się jedna wcale humorystycznie podrobiona. Jestto lista komitetu mieszczańskiego, oznaczona liczbą skrutatorską 642. Wyborca, oczywiście jakiś socjalista, wykreślił w niej trzy nazwiska, a dopisał w ich miejsce nazwiska: Daniluk, Obirek, Mańkowski. Falszerz wykreślił mu dodatkowo jeszcze pięć nazwisk i dopisał nazwiska nowych socjalistów: Schaff, Krasucki, Michalski, Horowitz i Russmann! — Wyborca, któremu tak zrussmaniono jego wotum, zgłosić się może do prezydenta miasta pisemnie dla skonstatowania faktu.

W sprawie dzierżawy gmachu teatru skarbkowskiego otrzymujemy następujące pismo:

„Z palmową niedzielą 1892 r. upłynął termin dzierżawy teatru hr. Skarbka przez obecne przedsiębiorstwo. Afisz zapowiada dalsze przedstawienia, naturalnie pod dyrekcją p. Schmitta i spółki już po za okresem czasu dzierżawnego na sezon 1892/93 a dotychczas nikt nawet słówkiem nie słyszał, czy budynek teatralny został pp. przedsiębiorcom wydzierżawiony nadal, pod jakimi warunkami, czy zastosowano ostateczną uchwałę Sejmu pod względem ingerencji Wydziału krajowego w kwestji osoby dyrektora itp.? Kuratorja fundacji hr. Skarbka zrozumie zapewne, że i szersza publiczność żywo się zajmuje tą sprawą i radaby cośkolwiek wiedzieć o przyszłych losach sceny lwowskiej. Może głos ten dojdzie gdzie należy i spowoduje wyjaśnienie tej do dziś ciemnej kwestji. A co się dzieje z kwestją koncesji? Czy, na jak długo, od kogo i czy

z wiadomością kuratorji hr. Skarbka i Wydziału kraj. otrzymali ją dotychczasowi przedsiębiorcy?*

Nowa waluta. Z Wiednia donoszą: Co do regulacji i podziału kwoty między obie połowy monarchii, dalej co do treści ustawy monetarnej i treści konwencji monetarnej, istnieje zupełne porozumienie między obu ministrami skarbu. Relacja odpowiada dwom frankom dziesięciu centymom czyli kursowi londyńskiemu 119.05. Jako jednostkę monetarną przyjęto koronę, podzieloną na sto szelągów. Złotemu reńskiemu odpowiadać będzie podwójna korona. Krajcarów nie będzie. Według kursu londyńskiego 119.05, obecny złoty reński papierowy wynosić będzie 168 szelągów, względnie 84 krajcarów w złocie. Z jednego kila czystego złota bitych będzie 164 koron. Dwadzieścia koron będzie miało wartość 21 franków lub 17 marek.

Kasa chorych m. Lwowa W marcu dochody wraz z saldem z lutego wynosiły 5477.62½, rozchody 3923.23, saldo na kwiecień 1554.39½. Chorych zgłosiło się 435, z tych wyzdrowiało 366, odesłano do szpitala 20, umarło 5, pozostało w leczeniu 138. Stan ogólny członków z dniem 31. marca 5816 a to: mężczyzn 4643, kobiet 1173. D. 24. bm. odbędzie się walne zgromadzenie.

Fundacja im. A. Mickiewicza. W drugiej połowie marca i z początkiem kwietnia złożyli: Prof. Kłapkowski od grona szkoły przemysłowej we Lwowie zlr. 2, gimn. Franciszka Józefa we Lwowie 3.10, ks. dr. Słószarz, kat. gimn. Fr. Józefa we Lwowie 1.20, prof. Maksym. Krynicki od grona gimn. samborskiego 3.64, prof. P. Parylak od grona IV. gimn. we Lwowie 3.10, prof. Janelli od grona szkoły realnej we Lwowie 3, prof. J. Pawlica od grona III. gimn. w Krakowie 2.70, prof. Seb. Polak od grona gimn. św. Jacka w Krakowie 2.10, prof. St. Goliński od grona gimn. przemyskiego 4.20, prof. Schneider od filji gimn. Franc. Józefa we Lwowie 1.20, ks. kanonik Jurkowski 10, prof. St. Rzepiński od grona gimn. wadowickiego 2.40, prof. Antoni Lorkiewicz od grona gimn. i szkoły realnej w Stanisławowie 4.60. Ogół wkładów wynosi z dniem dzisiejszym 2692 zlr. 08 ent. Lwów 14. kwietnia 1892. *Józef Czerniecki*, ul. Chorążczyzny 1. 12 a.

Posada asystenta wakuje przy katedrze architektury w Szkole politechnicznej z placą 600 zł. od 1. maja 1892 do końca września 1893. Konkurs do 30. bm.

Rocznica tow. akademickiego rygorozantów wyzn. moją. przypada, jak donosiliśmy, 23. bm. Z okazji tej odbędzie się o g. 5. wieczorem: uroczyste nabożeństwo w świątyni izr. na Starym Rynku, a potem o godz. 7. nadzwyczajne walne zgromadzenie jubileuszowe w sali ratuszowej z porządkiem dziennym

— A co tam nie mówić — rzekł drugi — niech idzie do dyrektora, dyrektor jego nie będzie słuchał.

— Nie, lepiej uciekajmy — rzekł trzeci i również zakrył nr. na czapce.

I wszyscy trzej gimnazjaliści rzucili się do ucieczki. Blednow jednak zauważył numer gimnazjum i niezwłocznie udał się do dyrektora. Dyrektor był również Moskal Ryzopolożeński. Wysłuchawszy, o co chodzi sędziemu, on chętnie chwycił się tej drobnostki, by pokazać również swój patriotyzm. On oprowadził Blednowa po klasach, dopóki ten nie poznał chłopaków. Ku ogromnemu jego zdziwieniu jeden z nich okazał się Rosjaninem, który mówił po polsku jedynie powodowany żądzą nauczania się tego języka. Dwaj inni byli Polacy, Lubelski i Kędzierski.

— Po co wy rozmawiacie między sobą po polsku w Saskim ogrodzie — pytał ich dyrektor. — Czy nie upominałem was, że nigdzie na miejscach publicznych nie powinniście rozmawiać po polsku? Tylko w domu możecie używać tego języka.

— Kto to panu dyrektorowi powiedział — zapytał Kędzierski, rumieniąc się ze wstydu za swego oskarżyciela. — Czy to p. sędzia zajmuje się donosami?

— Proszę się tak nie wyrażać — ostro upomniał dyrektor. — P. sędzia już się skarży na was za uczynioną mu obrazę, a ty chcesz go znowu obrazić.

Blednow tłumaczy Kędzierskiemu, że on ma prawo tak postępować, ten jednak nie może zrozumieć, jak taka drobnostka może się stać zbrodnią.

— To nie drobnostka — rzekł Blednow.

— Tak, tak, u was wszystko drobnostka — rzekł dyrektor — bo wy niczego nie rozumiecie. Ja dyrektor, zdaje się że silniej stoję od was, a

drzę o swą skórę, gdyż za wasze głupstwa mogę utracić posadę, pensję.

— Niepotrzebnie się p. dyrektor tak trwoży — rzekł uczeń, tłumiąc uśmiech.

— Milczcie! — wrzasnął dyrektor.

Wysłuchawszy w taki sam sposób dwóch innych obwinionych dyrektor zasądza dwóch Polaków na karcer do wieczora, a Rosjanina, który tylko jako ofiara podpadł pod ich wpływ, na trzy godziny.

— I mnie proszę posadzić do wieczora — rzekł uczeń Rosjanin.

— Ciebie nie posadzę dla tego, że ty tego chcesz — odpowiedział dyrektor.

— Panie dyrektorze, za cóż taka kara — błagał Kędzierski — wszakżeśmy powiedzieli tylko dwa słowa po polsku.

— Panie sędzio, czy myśmy pana czem obrabiali? — zapytał Lubelski.

— Nazwaliście mnie oblakany — rzekł Blednow.

— A to co znów? — zawołał dyrektor.

— Myśmy tego nie mówili — rzekli gimnazjści jeden za drugim.

— Jak oni panu mówili? — zapytał dyrektor Blednowa.

— Mówili mi, że powinienbym pójść do Jana Bożego.

— Kto to powiedział? pamięta pan?

— Zdaje się, że ten młodzieniec — rzekł Blednow wskazując na Lubelskiego.

— To ja miał powiedzieć? ja? — pytał Lubelski.

— Wszyscy za nim mówili a potem uciekli. Prosiłem ich, by się zatrzymali, chciałem rozmówić się z nimi, ale oni biegli, obracając się i śmiejąc się ze mnie — mówił Waniczka.

— Ale cóż to, dla Boga, pan mówi jak po-

następującym: Zagajenie. Wybór honorowego przewodniczącego zgromadzenia. Sprawozdanie z 25-letniej czynności towarzystwa. Wniosek komitetu na utworzenie funduszu jubileuszowego. Wniosek komitetu na założenie księgi pamiątkowej. Zamknięcie zgromadzenia. Wstęp mają wszyscy dawniejsi i obecni członkowie tow. tudzież goście wraz z rodzinami. Uroczystość zakończy się uczną w sali „Frohsinu“ (hotel Żorża). Na czele komitetu stanął dr. Emil Byk, radny miasta i poseł brodzki do Rady państwa. Komitet wydał tymi dniami odezwę do zjazdu jak najliczniejszego.

Uznanie publiczne wyraziła Rada szkolna dyrektorem seminarjów nauczycielskich męskich w Rzeszowie i w Krakowie, Romanowi Vimpellerowi i Andrzejowi Niziołowi za gorliwą i rzetelną pracę w zawodzie nauczycielskim, a dyrektorowi szkół ludowych męskiej i żeńskiej w Białej Józefowi Wiśniowieckiemu, uznanie za gorliwą staranność o rozwój, reprezentacji zaś gminnej m. Białej za ofiarność na rzecz tych szkół. Podobne uznanie otrzymał także Wład. Piwocki, przewodniczący Rady szkolnej miejscowej w Mostach Wielkich.

Mianowania. P. Zygmunt Dobrowolski, asystent tut. politechniki, mianowany został nauczycielem dla szkoły przemysłowej budownictwa w Zakopanem; szkoła zyska zdolnego kierownika, niemniej i Zakopane, bo Dobrowolski jako ukończony architekt i jako asystent prof. Zacharjewicza, znajdzie zapewne sposobność do upiększenia tej miejscowości klimatycznej.

Odezwa „Sokoła“ krakowskiego. Otrzymujemy pismo następujące:

Do Sokolów krakowskich!

Dnia 5. i 6. czerwca br. wielkie święto sokolskie. Polskie Sokoly, z okazji 25-letniej rocznicy założenia lwowskiego gniazda, chcą się przeliczyć i poznać. Stańmy wszyscy do tego szlachetnego turnieju, które gniazdo tęsze, liczniejsze i zgodniejsze. Na turniej ten polskiego sokolstwa patrzeć będzie parę tysięcy współbraci słowiańskiej z nad Wełtawy, z nad Adryatyku i ze wzgórz Sławonji.

Hejże! Sokoly krakowskie, nie dajmy się! Ani liczbą, ani dzielnością, ani karnością nie pozwólmy się nikomu wyprzedzić. Stańmy wszyscy w zwartych szeregach do tego wzniosłego współzawodnictwa, w którym zwycięstwo — nie marne zadowolenie próżności, ale chluba i pożytek dla ojczyzny! A więc baczność, Sokoly! Starsi, młodsi do ćwiczeń! Stroje sokole przygotować, nigdy nas dla sprawy dobrej nie będzie za wielu! Stańmy tak, abyśmy z dumą mogli spoglądać na nasz proporzec, którego srebrny sokół wskaże nam drogę. Baczność Sokoly! Prezes „Sokoła“ krakowskiego dr. W. Styczeń, sekretarz M. Jarocki.

Weterynarzem miejskim w Kołomyi został mia-

nowany na ostatnim posiedzeniu tamtejszej Rady miejskiej p. Tanchim Hammerman, dotychczasowy weterynarz w Tlumaczu.

Z głodu. Pogotowie stacji ratunkowej krakowskiej wezwano temi dniami do 70-letniej Marjanny Woźniak na Kazimierz. Chorą, która od kilku dni nie jadła, odwieziono do szpitala.

W teatrze stanisławowskim odbędzie się pierwsze przedstawienie inauguracyjne w poniedziałek 18. bm. Wystawione zostaną „Śluby panińskie“ Fredry, a oprócz tego wygłoszony zostanie okolicznościowy prolog. Będzie to galowe przedstawienie. Dyrektor nowego teatru p. Lucjan Kwieciński i intelgencja stanisławowska poczynili wielkie przygotowania celem uświetnienia uroczystego tego przedstawienia.

Przenosiny nauczycieli. Czytamy w *Gazecie Rzeszowskiej*: Wieś Dylągówka uchodzi za lepszą posadę, bo ma kawałek gruntu przy szkole, co w rzeszowskim okręgu należy do rzadkości. Posada ta należy się po słuszności jednemu ze starszych służbą nauczycieli. Miejsce awansowanego do Dylągówki kandydata mógł zająć Pałys, poprzednik Weissa w Bratkowicach. Tym sposobem byłby i wilk syty i owca cała, a nauka w obu szkołach nie doznałaby przerwy. Tymczasem od 1. do 27. lutego nie było w Dylągówce nauczyciela. Z tym dniem dano tam nauczyciela rzeczywistego z Konieczkowie, Gablankowskiego. Gablankowski był w Dylągówce od 27. lutego do 9. marca, więc aż 11 dni, po których wrócono go do Konieczkowie, gdzie na miejsce jego tyle dni, co on w Dylągówce, popasał zastępca nauczyciela Pałys, uwolniony z Bratkowic poprzednik Weissa. Pałysa przeznaczono teraz do Dylągówki po Gablankowskim. Pałys przybył do Dylągówki 9. marca, a 23. marca tj. w 14 dni przeniesiono go do Rzeszowa w miejsce zaś jego przysłano do Dylągówki drugiego ukończonego seminarzystę Tryczyńskiego na posadę, o którą się starsi nauczyciele ubiegali.

Efekt tych przenosin nauczycieli jest taki:

1. Pałys, kandydat nauczycielski, był w Drabianie nie cały miesiąc; w Bratkowicach 4 miesiące; przez luty bez posady; potem w Konieczkowie 11 dni; w Dylągówce 14 dni i jest od 1. kwietnia w Rzeszowie. Ma więc piątą posadę od 1. września 1891 tj. w ciągu 7, a właściwie w ciągu 6 miesięcy, bo miesiąc był nieczynny.

2. Gablankowski przejechał się na 11 dni do Dylągówki ze stałej posady.

3. Najlepiej wyszedł na tem obecny teraz w Dylągówce drugi kandydat nauczycielski Tryczyński, bo mu dano posadę, która się należała komukolwiek ze starszych nauczycieli.

A co o tem sądzą gminy dotyczące i działających szkół?

Postąpienie to nie potrzebuje chyba dalszego komentarza.

Schwytanie szajki złodziei. W ostatnich czasach spełniono w Krakowie kilka nader śmiałych kradzieży z mieszkań zamkniętych; sprawcy zabierali jedynie kosztowności i gotowe pieniądze. Przytrzymano całą szajkę złodziei, na czele której stał Jan Urban, majster szewski z Radgoszczy, zamieszkały przy ul. Garbarskiej nr. 24. Kierował on kradzieżami, wskazywał ich miejsce, obmyślał sposób i czas dokonania, a pod temi wskazówkami spełniali kradzieże: Ludwik Siwek, terminator ślusarski; Ant. Klos, terminator blacharski; Alej. Waclawek, terminator malarski, oraz jeden jeszcze niewysledzony dotąd, zbiegły z Krakowa wspólnik. Skradzione przedmioty wartościowe i gotówkę zabierał Urban; przedmioty sprzedawał przy pomocy Jak. Klakli, kramarza z Grzegórzek. Ten ostatni, prócz takiego pośrednictwa, dostarczał swoim znajomym różnych fałszywych dokumentów, do czego przygotowane blankiety z podrobionymi pieczęciami w jego mieszkaniu znaleziono. Prócz tego znaleziono w mieszkaniu Klakli znaczną ilość nieprzestemplowanych marek pocztowych, odlepionych od listów. Dalsze dochodzenia, są w toku.

Zmarli. W Weronie zmarł w 85 r. życia prałat hr. Giulari, kanonik i bibliotekarz kapituły, który w całych Włoszech znanym był jako jeden z najznakomitszych uczonych, archeologów i bibliografów.

We Lwowie Konstancy Sokolowski, kapitan obrony krajowej w 61 r. życia. — Eugeniusz Radecki urzędnik magistratu i b. właściciel dóbr ziemskich w 55 r. życia. — Teodor Łycki w 53 roku życia na Kulparkowie.

Dr. Fiałkowski Wojciech, który wyjechał w zeszłym roku do Berlina na specjalne studia dentystryki i higieny, powrócił już na stałe do Rzeszowa.

Skandal. Z Wrocławia donoszą 14. bm. Poseł socjalno-demokratyczny Kunert, którego aresztowanie na ulicy natychmiast po zamknięciu reichstagu za przestępstwo prasowe wywołało wielkie wrażenie, wypuszczony dziś z więzienia. Opowiadają, że czyn karygodny, który zarzucono Kunertowi, jest już przedawniony.

Z Panczowy w Banacie donoszą: W pobliżu Homolicza zdarzyło się wiele wypadków oszpeceń trupów. Żandarmerja wykryła, że dopuścili się tego młodzi ludzie, którzy byli zaręczeni z wdowami, które z zabobonu skłoniły swoich narzeczonych do tego, że zwłoki ich mężów ekshumowali i oszpecili. Skonstatowano 9 takich wypadków. Uwieszono kilku sprawców.

Ojcoobójstwo. W Petersburgu d. 13. bm. o g. 9.

licjant! — wyrwało się u Kędzińskiego.

— Panie dyrektorze — rzekł Blednow — on mnie obraża w pańskiej przytomności.

— Zaraz proszę o przebaczenie — groźnie rzekł dyrektor do Kędzińskiego.

— Za cóż ja będę prosił — odrzekł Kędziński — czyż ja powiedziałem coś obraźliwego? Powiedziałem tylko: jak policjant — a to nie obraża. Oberpolicmajster jest także policyjnym urzędnikiem, a przecież jest jenerałem.

— Bardzo dowcipnie — rzekł uśmiechając się Blednow.

— Kędziński, stawiasz na kartę swą karierę — rzekł dyrektor. — Chciej zrozumieć, że obrażasz p. sędziego i mnie, gdyż to się dzieje w mej obecności. Proszę o przebaczenie?

— Mów: przewiniłem!

— Ale czemżem ja przewinił? że on się obraził wcale nie obraźliwym słowem! — rzekł Kędziński.

— A więc dobrze — rzekł dyrektor, gryząc wargi od gniewu — Lubelski i Bogolepow będą siedzieć w areszcie, a Kędziński dostanie różgi.

Kędziński zbliżył się, ścisnął pięście i nie mógł wymówić ani słowa.

— On nie śmie bić różgami — szepnął im Bogolepow o dyrektorze.

— Mnie bić nie można, ja w siódmej klasie — rzekł Kędziński. — Może pan bić klasę przygotowawczą, ale nie siódmą.

— A ja w siódmej siedem razy wybije i od ciebie zacznę — krzyknął dyrektor.

— To ja raczej wystąpię z gimnazjum — rzekł Kędziński.

— Nie, nasamprzód różgi dostaniesz, a potem sobie pójdziesz.

— Proszę mu darować, panie dyrektorze — zapłakali Lubelski i Bogolepow.

— Milczcie wy — rzekł im Kędziński — czyż mnie mogą bić?

— Nie można tego puścić płazem — mówił dyrektor w przerażeniu — z niego wyjdzie niepoń ogromny.

— Silny charakter — rzekł Blednow.

— Natychmiast zaprowadźcie go do karceru — rzekł dyrektor do inspektora, pokazując na Kędzińskiego — a tych posadź również po klasie.

Taki był rezultat patriotycznego rozmachu Blednowa. Niestety, nawet własne sumienie, choć i jak nierozwinięte w tym względzie, zaczęło mu szeptać, że coś w tym trjumfie jest brzydkiego, a „światły“ i rozsądny Kaniewski delikatnie zgał jego postępek — oczywiście, nie ze stanowiska ludzkości i elementarnego poczucia honoru — nie! Rosjanie w stosunkach z Polakami mogą się obchodzić bez tych uczuć. Kaniewskiemu nie podobał się krok Blednowa wprost ze względu na interesy rosyjskie.

— Ci młodzieńcy, Polacy — tłumaczył on — oczywiście nie byli otwartymi przeciwnikami Rosjan: przyjacielem ich był Rosjanin Bogolepow. Teraz oni z gruntu nienawidzić będą Rosjan, będą stronić od tego Bogolepowa — wszakżeż ich uznano, że oni psuli, nawracając go do polskiej sprawy, o czem oni nawet nie myśleli. I wszystkiego tego narobiłeś pan jako Rosjanin. Sprawa ta jednak miała epilog dość przykry dla Blednowa. Kędziński, oćwiczony różgami przez dyrektora, występuje z gimnazjum i emigruje do Krakowa, dokąd już przedtem udała się jego matka. Mając już odjeżdżać, przechadza się po Warszawie, by się z nią pożegnać, i po drodze zachodzi do sali rozpraw, w której urzęduje Blednow.

— Pójdę chyba do niego, przynajmniej na-

wymyślam mu ostatni raz w jego sali — pomyślał Kędziński — przypatrzę się temu dziwotworowi, który się czepia gimnazjalistów na ulicy — w Europie takiego dziwoląga nie zobaczę.

W sali rozpraw Kędziński zastał zwykły rozgardziasz i swem wmięszaniem się w sprawę dopomógł do stworzenia zupełnego chaosu, hałasu i zamieszania. Blednow z wściekłością zwrócił się do niego.

— Czego pan tu stoi? — wrzasnął on. — Panes tu narobił hałaburdy, ja z panem spiszę protokół o naruszenie porządku w sali rozpraw.

— I będzie ten protokół tak samo niesprawiedliwy, jak dopiero co ogłoszony wyrok — z uśmiechem odrzekł Kędziński.

— Pan śmie mi tutaj grubiaństwa gadać! Zobaczmy, jak to będzie — rzekł Blednow, biorąc blankiet protokołu. — Pan jesteś studentem?

— Przecież pan sędzia widzi: jestem gimnazjalistą.

— A, to pana ja widziałem w Saskim ogrodzie, mówiącego po polsku.

— Tak jest, panes mię zadenuncjował.

— Co? Pan mię nazywasz denuncjantem? — krzyknął Blednow, któremu to słowo bardzo było niemiłym.

— Mówię prawdę, tak jest, panes zadenuncjował.

— Ja panu tego nie daruję. Co za zuchwałość! Teraz ja już nie będę denuncjować, ale z obowiązku spiszę protokół.

Blednow zaczął pisać protokół ze złością, a Kędziński z uśmiechem patrzył na jego usilność, z jaką on przygotowywał sobie klęskę.

— Jak się pan nazywa i gdzie pan mieszka? — zapytał Blednow, podnosząc głowę i patrząc na Kędzińskiego.

wieczorem znany właściciel wielkiego artystycznego magazynu starożytności, Leon Liniewicz, został niespodzianie raniony w głowę dwoma strzałami z sześciostrzzałowego rewolweru przez własnego syna Leonida, liczącego lat 23 i nie mieszkającego przy ojcu. Nadbiegli domownicy z trudnością zdołali rozbroić ojca, który strzelał jeszcze kilka razy ale chybił. Stan rannego wzbudza nader poważne obawy. Ojciec został aresztowany. Śledztwo rozpoczęte zostało w nocy w obecności prokuratora. Prawdopodobną przyczyną zbrodni są nienasani rodzinne. Ojciec Liniewicz nie żył z żoną, z którą miał 9 dzieci, w tej liczbie Leonida i uformował drugą rodzinę, w której ma 13 nieletnich dzieci. Ma być podobno dokonane badanie władz umysłowych ojca.

Kupno dóbr. Wład. hr. Potocki kupił w tych dniach dobra Parzymiechy, w gub. piotrkowskiej, obejmujące 190 włók, za rs. 290 000. Dobra te w r. 1864 p. Walewski sprzedał niejakiemu von Klitringowi, a ten następnie C. H. Muthowi, który je zniszczył. Wystarczy przytoczyć, że lasy, trzebione w tych dobrach zawzięcie przez lat siedem, prawie zniknęły.

Strach! W Neapolu uwięziono niejakiego Ramondsa, przybyłego na parowcu „Axia“ z południowej Ameryki, przy którym znaleziono 500 gramów kapsli dynamitowych.

Jenerał Cialdini, książe Gaeta, jeden z głównych wodzów w walce wyswobodzenia Włoch, zachował bardzo niebezpiecznie.

W Esseg w Sławonji stracono 14. bm. morderców rządy dóbr Molnara: Jozę Dorica i Vasę Kukica. Po ogłoszeniu wyroku zawołał Kukic: „Oby was tak sądzono, jak wy mnie sądzicie“. Cygaro rzucił on dopiero w chwili, gdy kat go chwycił. Doric, którego przed nim stracono, trząsał się ze strachu.

Jedyną poetką w Turcji jest córka Osmana paży, stara panna, nadzwyczaj bogata. Mieszka w pałacu marmurowym nad morzem, naczynia stołowe ma z szczerego złota. Do przepychu owego nie doszła jednakże jako literatka, gdyż prawdopodobnie honorarja w Turcji nie są świetniejsze od naszych.

Polscy chłopcy w Londynie. Z mnóstwa emigrantów włościan, których niesumienni agenci do wychodźstwa skłonili, wielu w drodze do Ameryki pozostaje w rozmaitych miastach Europy, gdzie nieznaną tamtejszego języka pozbawieni środków utrzymania zdani są na dobroczynność publiczną. Pewien londyński dziennikarz, uprosiwszy znajomą sobie damę, władającą językiem polskim, obszedł mieszkania tych nieszczęśliwych w Ostend londyńskim, wypytyując się o ich tragiczne losy. W wilgotnej, wszelkich sprzętów pozbawionej norze, znalazł rodzinę, złożoną z 5 osób: jedno dziecko leżało w śmiertelnej agonii. Ojciec, który nie-

Teraz Kędziński zrozumiał, że się zagalopował i że ta sprawa może narobić mu kłopotu, może mu przeszkodzić w wyjeździe z Warszawy. On przemyślał, czy ma podać swe prawdziwe nazwisko, czy wymyślić inne. Lecz w tej chwili natchnęła go myśl inna; zaprzagnął skończyć tę sprawę po bohatersku.

— Oto moje mieszkanie i moje nazwisko — rzekł on i porwawszy ze stoła kalamarz, wylał całą jego zawartość w twarz Blednowa. Twarz Blednowa pokryła się od razu niby czarną maską arlekińską, zwisającą nieco na bok.

Blednow krzyknął, chwycił się za twarz i powalał sobie ręce. W pierwszej chwili on niczego nie mógł powiedzieć. Tymczasem Kędziński, nie tracąc przytomności umysłu, wybiegł za kratki i znalazł się pośród publiczności, która jeszcze nie uciszyła się i nie widziała, co się działo przy stole.

— Sędzia oblał się atramentem — śmiało rzekł Kędziński do policjanta — i woła pana.

Policjant rzucił się do sędziego, cała publiczność zwróciła się również w tę stronę i dziwiła się, jak też to mógł sędzia z wierzchu oblać się atramentem? A Kędziński, korzystając z zamieszania, w jednej chwili znalazł się w przedpokoju, zamknął drzwi kancelarji i zobaczywszy w kącie miotłę, podparł nią drzwi. Następnie na łeb na szyję zbiegł ze schodów, wybiegł na ulicę i prędkim krokiem przeszedłszy do najbliższego skrzyżowania, skrył się w pierwszym spotkaniu sklepie. A wieczorem już był w drodze do Sandomierza, kontent niezmiernie, że mu się udało, nie skończywszy siódmej klasy, tak świetnie złożyć egzamin dojrzałości.

Iwan Franko.

gdys zajmował się potrosze szewstwem, znalazł wprawdzie za pośrednictwem rodaków pracę, ale płacono mu za tuzin par butów zaledwie 3 szylingi (1 zlr. 90 ct.) Upominać się o krzywdę swoją nie mógł, bo nie umie angielskiego języka; gdyby zaś chciał mimiką remonstrować, wyrzucono go i nie dano dalszego zarobku. Matka próbowała pracować w pralni; za trzy dni ciężkiej pracy zapłacono jej pół szylinga. Podobnie skarżyli się wszyscy polscy chłopcy w Londynie. Niesumieni fabrykanci widzą w nich ludzi, których bezkarnie wyzyskiwać wolno i tak też czynią. Odkrycia powyższe sprawiły w Londynie wielkie wrazenie.

Nowy ukaz carski, o którym już donosiliśmy podług telegramów agencji północnej brzmi jak następuje: 1) Wzbronić wszystkim wychodźcom zagranicznym, a w ich liczbie i tym, którzy przyjęli poddaństwo rosyjskie: a) osiedlać się na przyszłość w granicach gubernji wołyńskiej po za obrębem osad miejskich i b) nabywać na przyszłość w rzeczony gubernji jakimikolwiek bądź sposobami prócz spadkobrania według ustaw, prawa własności majątków nieruchomości położonych po za obrębem osad miejskich, oraz prawa władania lub użytkowania z takichże majątków; 2) pozostawić tym z osób wyżej wymienionej kategorii, które przed dniem ogłoszenia niniejszego ukazu osiedliły się we wspomnianej gubernji po za obrębem osad miejskich, prawo do władania lub użytkowania działów gruntu, nabytych przez nie na własność lub wziętych w dzierżawę na podstawie prawnej, zaś wyznającym religję prawosławną prawo do nabywania na własność lub do użytkowania majątków nieruchomości po za obrębem osad miejskich, 3) uznać za nieobowiązujące wszelkiego rodzaju umowy, zawarte z naruszeniem lub z obejściem zakazu, zawartego w punkcie 1. niniejszego ukazu, 4) jeżeli umowa o jakiej wspomina poprzedni punkt 3. niniejszego ukazu, zostanie wykryta przez miejscową władzę gubernjalną, to gubernator upoważnia urzędników do wystąpienia do sądu z procesem o unieważnienie zawartej umowy albo spisanego aktu. 5) gubernatorowi wołyńskiemu nadaje się moc wysyłania drogą administracyjną na miejsca stałego zamieszkania osób, które po ogłoszeniu niniejszego ukazu osiadły po za obrębem osad miejskich gubernji wołyńskiej, wbrew zakazowi, wyrażonemu w punkcie 1. Rozchodzi się tu najwidoczniej o to, ażeby Polacy i Niemcy, którzy przyjęli już poddaństwo rosyjskie zmusić do przejścia na prawosławie.

Samobójstwo. Z Mielca donoszą *Gaz. Rzesz.*: Dnia 19. zm. postrzelił się Jan Christ, praktykant podatkowy w Mielcu. Powodem targnięcia się na życie, jak się wyraził w liście do rodziny, był jego stosunek do przełożonych. Przewieziony bezzwłocznie do szpitala w Krakowie w celu operacji, zmarł tamże 24. zm. Nieboszczyk, człowiek liczący lat 26, dusza wszelkich zabaw, cieszył się ogólną sympatją i zostawił po sobie najlepszą pamięć i szczery żal kolegów i licznych przyjaciół.

Mnich zabójcą. W Macerata pod Ankoną odbędzie się z końcem bm. proces kapucyna, Ferdynanda Giroz z Tryestu, który w sprzeczce zamordował swego towarzysza. W procesie tym wystąpi w roli świadków 30 kapucynów i były prowincjał zakonu kapucynów Norcia.

Wielbłądy. Z powodu silnej epizootji, która ostatnimi czasy przyczyniła się do zupełnego wytopienia koni w okolicach Taganrogu, wiele kolonistów niemieckich poczęło sprowadzać wielbłądy i używać je do robót w polu. Koloniści są nadzwyczaj zadowoleni z tej zmiany, ponieważ wielbłądy są bardzo cierpliwe i wytrwale w pracy.

W Sivariczu, pod Szybenikiem, w Dalmacji, wysadzono 14. bm. dynamitem część hotelu, będącego własnością pewnego Czarnogorca. Z ludzi nikt nie zginął.

Wystawa rybołówstwa otwartą zostanie w Norymbberdze 27. sierpnia rb. i trwać będzie do 7. września. Obejmie ona wszystko, co się do hodowli i łowienia ryb odnosi i wszelkie ich okazy, od największych do najmniejszych, w odpowiednim żywiolu.

5 000 dolarów za wiersz. Towarzystwo wyrobów gumowych Caulfielda w Nowym Jorku złożyło w zarządzie wystawy w Chicago 5 000 dolarów, przeznaczając pieniądze te na nagrodę za najlepszą poezję, skomponowaną na otwarcie wystawy. Zarząd wystawy przyjął pieniądze i wzywa poetów całego świata do ubiegania się o nagrodę, bezwzględnie najwyższą, jaka kiedykolwiek była wyznaczoną na tego rodzaju konkursach.

Stowarzyszenie samobójców. W szkole wojskowej rumuńskiej w Krajowie, w której w przeciągu miesiąca pięć zdarzyło się wypadków samobójstw, odkryto świeżo rodzaj stowarzyszenia samobójców. Wpadł

mianowicie w ręce przełożonych dokument, którym 19 wychowawców szkoły zobowiązało się pod najurzędzyszymi zaklęciami do odebrania sobie życia. Oczywiście natychmiast postarano się o zarządzenia, uniemożliwiające 14 pozostałym przy życiu wychowawcom spełnienie morderczych zamiarów. Dokument nie wyjaśnia przyczyny rozpaczliwego postanowienia; zdaje się jednak, iż jest niem nader surowe obchodzenie się z uczniami przełożonych. Ministerjum wojny ściśle zarządziło śledztwo.

Z Londynu donoszą Kurj. Warsz.: Do sędziego policyjnego w jednym z tutejszych okręgów przyszedł 40-letni wyrobnik wiejski, Edward Hooper, i złożył na stole adwokatów szkatułkę, zawierającą blisko 12.000 fst. w banknotach. Opowiedział, że majątek ten wypłacono mu, jako przynależną schedę po zmarłym w Australji stryju, o którym spadkobierca nie słyshał nigdy. Zaraz więc po otrzymaniu tej znacznej sumy, Hooper zaczął wieść życie pijackie, choć poprzednio był członkiem armji zbawienia. Przepiwszy kilkanaście funtów, uczuł wyrzuty sumienia: przyszedł więc do Londynu, aby się poradzić sędziemu, co by mógł zrobić z pieniędzmi, które uważa za „głównie piekielne“. Bliskiej rodziny niema; dalszym krewnym nie da ani grosza, bo... oniby go częstowali wódką z wdzięczności, lub onby do nich zachodził na pijatykę. — Czemu nie dać tych pieniędzy „jenerałowi“ Booth? — poradził sędzia. „Bo — odparł Hooper — jeżeli mnie one skusiły, com był wstrzemięzliwy od urodzenia, to tembardziej skusiłyby i najwyższych „oficerów“ armji... boć oni wszyscy mają krew zatrutą alkoholem, a kto raz pił, ten pić będzie!“

Śmiech powstał w sali ogólny, a sędzia zdecydował, że Hooper najlepiej postąpi, jeśli zatrzyma majątek, pozostanie wiernym żołnierzem armji i nie da się „kusić“ do kieliszka. Na to się wyrobnik nie zgodził: zostawił szkatułkę na stole, wypadł z sali i uciekł!

Niefortunna przeprawa. *Czern. Gaz. Polska* pisze: Wieśniaczka z Berhometu nad Seretem, 65-letnia Jelena Petruk, niosąc do młyna worek z jęczmieniem na dniu 8. bm. musiała przebywać w bród rzekę Seret. Nad brzegiem spotkała wieśniaka Jerzego Dracza i uprosiła go, aby jej był pomocnym przy przeprawie. Weszli tedy oboje do rzeki, trzymając wspólnie wór z jęczmieniem. Naraz Petrukowa potknęła się i padając, chwyciła za suknie Dracza tak, że i on padł do wody. Fale pociągnęły oboje trzymających się na głębie, gdzie rozpoczęła się rozpaczliwa walka między Draczem i jego towarzyszką, od której nie mógł się uwolnić. W rezultacie oboje poszli na dno rzeki i utonęli. Ciała ich, złączone konwulsyjnym uściskiem wyłowiono dopiero dnia następnego.

Ścięto w Dortmundzie d. 13. bm. matkę i syna Kruse, zasądzonych na śmierć za wspólne zamordowanie męża, względnie ojca.

Przyszłość świata. Świeżo w Paryżu opuściła prasę drukarską książka, napisana przez Karola de Moussin, pod tytułem: „L'avenir“ (Przyszłość). Celem tego dziełka jest wykazanie, na materiale statystycznym, zebranych w ciągu ostatniego dziesięcia lat, jak będzie wyglądać świat za lat sto! Najprzód autor zapewnia, że warunki fizjologiczne, również jak i zoologiczne rodzaju ludzkiego, przy końcu wieku XX. będą też same, co i dzisiaj. Astronomi i geolodzy nastraszyli nas, udowodniwszy stopniowe zastyganie kuli ziemskiej. Proces ten jednak odbywa się powoli. Obniżanie się stopnia wewnętrznej temperatury wynosi w cyfrze okrągłej 0,001 stopnia rocznie, czyli, że dopiero po upływie tysiąca lat obniży się temperatura ziemi o jeden stopień. Różnica ta od czasu narodzenia Jezusa Chrystusa po dzień dzisiejszy wynosi nie całe nawet dwa stopnie. Aby więc, dajmy na to, w Paryżu średnia temperatura była taką, jaka jest dzisiaj w Moskwie, na to trzeba czekać bagatelkę — tylko 8000 lat! Pod względem jednakże zaludnienia naszego planety zajdzie znaczna różnica w okresie stu lat!

Przyjąwszy jako zasadę obliczenia przyrost ludności w ostatnim dziesięciu lat, przekonamy się, że liczba mieszkańców Europy z dzisiejszych 375 milionów wzrośnie do 778, to jest liczyć będzie tyle mieszkańców, ile ich dzisiaj posiada Azja, która po upływie wieku będzie ich miała przeszło miliard. Owa, do nie tak dawna dziewicza Ameryka, licząca już dzisiaj 120 milionów, w przeddzień XXI. wieku stanie do apelu z 785 milionami; wreszcie najmniejsza Australia, zamiast skromnych dzisiaj pięciu milionów, będzie się mogła pochwalić wzbudzącymi szacunek 30 milionami. Najtrudniej obliczyć ludność Afryki, materiał bowiem statystyczny, tyżący się tej części świata, jest tak skromny, że nieledwie za żaden poczytanym być może, nie bardzo jednak wielki popelnimy błąd, rachując ludność

tej części świata w roku bieżącym za zbliżoną do 75 milionów. Za sto lat będzie ich tam 700 milionów.

Końskie mięso. Mięso końskie w zachodniej Europie coraz szersze zyskuje zastosowanie w życiu codziennym, jako pokarm uboższej zwłaszcza ludności. Pan Morot, weterynarz wolnopraktykujący w Troyes, we Francji, w dziełku swym „Le cheval”, wspierając się na danych urzędowych, twierdzi, że pierwsza rzeźnia koni otwartą została w Paryżu w r. 1859. Początkowo Francuzi niechętnym okiem patrzyli na wprowadzenie do swej kuchni mięsa końskiego, lecz z czasem uprzedzenie do takowego zmniejszyło się. W r. 1867 w pięćdziesięciu miastach Francji zjedzono 36.000 sztuk koni i 4.000 sztuk mułów i osłów. Z cyfry tej na jeden departament Niższej Sekwany przypadło 16.446 sztuk. Od roku wyżej wymienionego konsumpcja mięsa końskiego wzrasta rok rocznie. I tak, w r. 1887 liczba zabitych koni na rzeź, wynosiła bardzo poważną liczbę 73.000 sztuk, w roku zaś ubiegłym dosięgła cyfry 100.000 sztuk. Mięsa tego największej potrzebują Paryż, dla którego ubogiej ludności jest ono prawdziwą opatrnością z powodu swej taniości w porównaniu z mięsem wołowym. Fant tego ostatniego kosztuje w Paryżu 5 franków, końskie zaś w najlepszym gatunku można z łatwością nabyć w cenie dwóch franków za funt. Podobnie jak we Francji i w innych państwach zwrócono uwagę na mięso końskie, jako na zdrowy i tani artykuł żywności. W Berlinie naprzykład w roku przeszłym zjedzono około 5.000 sztuk koni, w Monachium w r. 1889 zabito ich na mięso 1500 sztuk, w Brukseli w 1888 r. przyprowadzono na targi koni, przeznaczonych na rzeź i sprzedanych, 1.300 sztuk, a w Amsterdamie w r. następnym 2.107 sztuk.

Eks król Milan przed sądem. Publiczność pańska będzie miała niebawem widok wcale ciekawy. Oto król Milan niebawem stanie przed kratkami sądowymi w charakterze pozwanego. Powódka w sprawie jest jedna z paryskich dam półświatka, której onego czasu Milan wypłacał 24.000 franków rocznie, kiedyś zaś, w romantycznej ekstazie przy świadkach, zobowiązał się do wypłacania jej 240.000 franków, gdyby ktokolwiek miał damę porzucić. Tak się też niebawem stało, a damulka, widząc, iż eks-król nie był zasobny w monety, siedziała przez czas jakiś cicho. Dopiero, gdy rozgłoszono przed światem rokowania Milana z rządem serbskim, któremu król zdecydował się sprzedać za gotówkę resztę swego honoru, dama czując już u niewiernego kochanka gotowiznę, wystąpiła ze sprawą sądową i domaga się wypłaty obiecanej wynagrodzenia: choćby zresztą dama wspomniana procesu nie wygrała, reklama także coś warta...

200-tne przedstawienie „Fausta” Goethego będzie się w Berlinie w pierwszy dzień świąt Wielkanocnych.

Po magnacku.

Fajnbube świetnie wydaje córkę za męża. — Panie Fajnbube — pyta ktoś — podobno pański przyszły zięć ma wspaniałe drzewo genealogiczne.

— Drzewo? — odpowiada Fajnbube — z pogardą — drzewo... Jak on się z moją córką ożeni, to go stać będzie na cały las...

Z Podhajec donoszą, że w rządzie kandydatów starających się o nabycie dóbr Podhajeckich stanął hr. Agenor Gołuchowski, poseł austriacki w Bukareszcie i ordynat na Skale.

Marszałek krajowy Sanguszko, powrócił do Lwowa.

Morderstwo. We wsi Hodowej, w pow. zloczowskim, zamordowała wieśniaczka Motruna Romanowa, męża swego Wasyla.

Grunt dla imigrantów Słowian. *St. Pet. Wiedomosti* donoszą: W ciągu ostatnich lat 25 rząd rosyjski otrzymywał masę prośb Słowian południowych o nadanie im gruntu do osiedlenia się w Rosji. Większości prośb uczyniono zadość i Słowianie południowi otrzymali 15.000 dziesiątny gruntów skarbowych w gub. taurydzkiej, chersońskiej, jekaterynosławskiej i besarabskiej. Nadto na utrwalenie bytu imigrantów ministerjum dóbr państwa zgromadziło kapitał, sięgający 200.000 rs. Po wojnie z r. 1877 rząd postanowił odmawiać prośbom, nadsyłanym dość licznie i trzymać się tej zasady aż do chwili ostatniej. Teraz, wobec bardzo znacznej liczby prośb, postanowiono uwzględnić zabiegi petentów i nadawać im grunta na wschodnich kresach Rosji oraz w niezaludnionych punktach Kaukazu i kraju zakaukaskiego. Wszelako odtąd imigranci będą musieli spłacać wartość gruntów nadanych drogą rat amortyzacyjnych.

Pożary. D 12. bm. zgorzało w Buczynie, pow. chrzanowskim, 15 zabudowań gospodarskich z zabudowaniami, szkoda 20.000 zł.; w Rozdole, w pow. żydaczowskim 10 zabudowań, w których mieszkało 20 rodzin żydowskich, szkoda 14 000 zł.

W ruskiem gimn. lwowskim zezwolił cesarz na kreowanie jednej systemizowanej posady nauczycielskiej dla języka polskiego od 1. września 1893.

Korporacja szewców lwowskich zwołuje walne zgromadzenie na 25. bm. w ratuszu. Na porządku dziennym między innymi sprawa taks majsterskich, *interpelacja do byłych skarbników*, i przyjęcie inwalidów. Wspólne święcone 24. bm. o g. 7. wieczorem, w lokalu własnym ul. Sokoła 5.

Następny nr. „Kurjera” wyjdzie we wtorek o godz. 8 zrana.

Zabójstwo żony.

Sensacyjną sprawę rozpatrywał sąd radomski 11. bm. Na ławie oskarżonych zasiadł 31-letni malarz Stan. Scisłowski z Chęcina w gub. kieleckiej.

D. 1. czerwca 1891 r. o g. 6. rano, do strażnika ziemskiego w Szydłowie zgłosił się Scisłowski i zeznał, iż dnia poprzedniego wieczorem, wyszedł wraz z żoną swoją Ewą do Radomia; gdy już uszli blisko wiorstę drogi, żonie jego zachciało się jeść, Scisłowski więc udał się napowrót do Szydłowca, aby kupić chleba i kielbasy, a żonie polecił oczekiwać go na drodze. Zalatwiwszy sprawunek, powrócił na to miejsce gdzie zostawił żonę, lecz jej już tam nie zastał.

Strażnik udał się na szosę, prowadzącą do Jastrzębia i w polu na drzewie ujrzał wiszącą kobietę. Zawiadomiony o tem S. przybył ze strażnikami niezwłocznie na miejsce wypadku i w trupie wiszącej kobiety poznał swoją żonę.

Na zasadzie dokonanej sekcji za przyczynę śmierci uznano samobójstwo i ciało pochowano.

Dalsze jednak dane dały podstawę do mniemania, iż przyczyną śmierci Ewy było nie samobójstwo, lecz zabójstwo, którego sprawcą był mąż zmarłej. Podał on ożenił się w 1882 r. w Kielcach, lecz po trzech latach złego pożycia odsunął się od żony i zamieszkał ze swą kochanką; następnie opowiadał, iż otrzymał wiadomości o śmierci żony w szpitalu kieleckim na raka. Około Wielkiejnocy 1891 r. poznał się z Marianną Białosówną; zamierzając ożenić się z nią, oddał od siebie kochankę, sam zaś przesiedlił się na Nową Karcznię pod Radomiem do rodziców swej narzeczonej, utrzymując się w roli wdowca. W maju wyszły zapowiedzi i nareszcie w Radomiu odbył się jego ślub. Jeszcze po ogłoszeniu pierwszej zapowiedzi, Scisłowski pojechał do Kielc do żony swej Ewy i zapewniając jej zgodę małżeńską, żądał udania się z nim do Radomia.

Białosówna zeznała: mąż jej mówił, że żona jego pierwsza, Ewa, umarła w Kielcach na raka, o śmierci zaś tej ostatniej w Szydłowie nigdy nie wspominał; dopiero kiedy Białosówna dowiedziała się o tem od ludzi i zapytała męża, dlaczego jej o tem nie wspominał, Scisłowski odpowiedział, że nie chciał jej zatruwać spokoju.

Świadkowie inni zeznali, iż w tym czasie, kiedy starał się o Białosównę, Scisłowski przychodził trzy razy po żonę do Kielc. Ostatecznie na jego żądanie dostawiono mu żonę etapem do Chęcina. Z Chęcina wyszedł S. z żoną w maju do Kielc. Przenocowawszy w Kielcach i zostawiając dziecko u siostry żony, wyszli żtamtąd do Radomia na Suchedniów i Szydłowiec. Według zeznań świadków, Scisłowska wychodząc z Kielc, była blada, niespokojna i utrzymywała, iż mąż ją napewno zamorduje w drodze.

Nad wieczorem 31. maja Scisłowski wpadł do domu jednego z mieszkańców Szydłowca i z płaczem błagała, żeby ją przenocowali i nie puszczali z mężem w drogę, gdyż się go obawia. Scisłowski nalegał, ażeby się spieszyła; nie nocując tedy, wyszli w stronę Radomia.

D. 18. września 1891 r., z polecenia prokuratora była dokonana ekshumacja i powtórna sekcja zmarłej, lecz także nie doprowadziła do stanowczego rezultatu.

Wydział lekarski gubernji radomskiej zaopiniował, iż w danym wypadku należy przypuszczać raczej fakt samobójstwa. Ale departament lekarski ministerjum spraw wewnętrznych zdecydował, że należy prędzej dopuścić fakt zabójstwa.

Na pytanie przewodniczącego podsądny do winy się nie przyznał.

Sąd radomski zasądził Scisłowskiego za rozmyślne zabójstwo żony po pozbawieniu wszystkich praw i przywilejów na 20 lat ciężkich robót, a po odciernieniu tej kary na osiedlenie w Syberji.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Budapeszt 16. kwietnia. Zakaz przywozu bydła węgierskiego na targ bydła w Sanct Marx w Wiedniu został cofnięty przez ministerjum spraw wewnętrznych, albowiem się okazało, że z Węgier nie zawleczono zarazy do Austrii.

Turyń 16. kwietnia. Policja schwytała na granicy kilka pak z anarchistycznymi proklamacjami, nadesłanymi z Francji, które miały być rozrzucone 1. maja pomiędzy robotników włoskich.

Madryt 16. kwietnia. Śledztwo, prowadzone przeciw anarchom, którzy zamierzali podłożyć dynamit pod parlament, wykazało, iż istniała zorganizowana szajka, celem rzucania bomb dynamitowych do kościołów podczas nabożeństw wielkotygodniowych.

Stambuł 16. kwietnia. Dnia wczorajszego wielkiemu wezyrowi notę rządu bułgarskiego, wystosowaną do Porty z powodu morderstwa dokonanego na Wulkowiczu. — Nota ta kończy się następującym ustępem:

„Skoro rząd bułgarski mimo tylu trudności potrafił utrzymać w kraju porządek i spokój, skoro dotrzymał swoich międzynarodowych zobowiązań, w szczególności zaś zobowiązań względem Rosji, dotyczących kosztów okupacyjnych, skoro wypełnił żądanie Rosji co do wydalenia anarchistów, kryjących się wrzekomo na terytorjum bułgarskim, jednym słowem skoro wypełnił swe obowiązki względem wszystkich, sądzi, że zasługuje na zaufanie Porty i nabył prawa do tego, aby Porta wzięła w obronę prawa i interesu Bułgarji”.

Rząd bułgarski nie wątpi, że Porta zażąda wydania intelektualnych sprawców zamordowania Wulkowicza, mianowicie Tufekczewy i Szyszmanowa, a nadto rząd bułgarski prosi Portę, aby emigrantom bułgarskim zakazała przebywać w europejskiej Turcji.

Stowarzyszenie polskie w Bułgarji.

Zofja 10. kwietnia. Jak rok 1890 był pomyslnym dla rozwoju towarzystwa naszego, tak rok ubiegły ukazał mu się nieprzyjaznym pod wszelkimi względami. Brak podstawy bytu niezależnego u znacznej większości członków naszych, a zatem zależność ich od wielu zmiennych okoliczności, sprawił, iż wielu z członków zmuszeni byli opuścić nie tylko Sofję, ale i Bułgarję, a jeszcze wielu w ich ślady prawdopodobnie wstąpić musi. Liczba więc członków naszego towarzystwa z końcem upłynionego roku faktycznie znacznie zredukowaną została, bo gdy rok 1890 zaamykaliśmy w liczbie 44 członków, obecnie jest nas 38, z których 15 według przepisów statutu z przyczyny danych zaległości w wkładkach (cała suma 137), powinniśmy rzeczywiście przestać być członkami towarzystwa, lecz z orzeczeniem tego wyroku, zdaniem zarządu, powstrzymałby się należało, aż do zakomunikowania zalegającym członkom jeszcze jednego przypomnienia.

Zważywszy, iż w przeciągu ubiegłego roku przybyło do towarzystwa dwóch członków, ubyło więc towarzystwa stanowczo 8, z których 4 przez wyjazd w dalekie strony, a 4 z przyczyny odmówienia wnoszenia wkładek.

Z liczby 38 rzeczywistych członków towarzystwa 24 przebywa w Sofji, 11 na prowincji i 3 przebywają za granicą Bułgarji.

Zanim przystąpimy do zdania sprawy z bieżących czynności stowarzyszenia, nie możemy pominąć milczeniem, iż na zasadzie uchwały, powziętej na zjeździe delegatów towarzystw polskich za granicami kraju, otrzymaliśmy liczne a znane wam komunikaty zarządu Związku narodowego w Szwajcarii, wraz z zaprosinami w celu przystąpienia do utworzyć się mającego Związku wychodźstwa polskiego i że stosownie do decyzji z członkami powziętych na zebraniach miesięcznych, aż do przeprowadzenia zmiany statutu, zabraniającego traktowania praw politycznych i religijnych w łonie towarzystwa, odezwę powyższe zarządowi instytucji Skarbu narodowego polskiego w Sofji przekazane zostały.

Jak lat poprzednich tak i bieżącego roku z inicjatywy osobistej niektórych członków towarzystwa miały miejsce obchody narodowych pamiątek w dniach 22. stycznia i 29. listopada, jakoteż 100-letniej rocznicy 3. maja. Składki dobrowolne tak na nabożeństwach w tych dniach w kościele odprawionych, jako-

Rozmaitości.

Pacjenci dra Bujwida. W ciągu marca rb. do zakładu leczniczo bakteriologicznego dr. Bujwida w Warszawie, przybyło na kurację 25 osób (8 kobiet i 17 mężczyzn), pokąsanych przez wściekle zwierzęta, a pochodzących: 6 z Warszawy i okolicy, 9 z prowincji Królestwa i 10 z gubernji mohylewskiej. Z pomiędzy nich jedna osoba pokąsana była przez konia, czternastę przez psy i dziesięć przez wilki wściekle.

Lekarze austriacy w Indjach. Rząd holenderski zaangażował kilku lekarzy austriackich z Wiednia dla swych kolonij wschodnio-indyjskich. Natychmiast po świętach Wielkanocnych mają oni odjechać do Batawji.

Sprzeniewierzenie kwoty 52.000 marek odkryto w Eylau w Niemczech w kasie tamtejszego towarzystwa kredytowego. Sprzeniewierzenia popuścił się kasjer towarzystwa, jeden z najważniejszych obywateli, potrzmiistrz Paull.

Kobieta profesorem uniwersytetu. W Zurichu odbyła się w tych dniach habilitacja pierwszej kobiety na docenturę tegoż uniwersytetu. Docentką jest

dr. praw pani Emilja Kempin, a przedmiotem jej wykładów będzie prawo rzymskie. Na wykład habilitacyjny zgromadziło się także mnóstwo inteligentnej publiczności, że aula uniwersytetu nie mogła wszystkich pomieścić i przeszło 100 osób musiało odejść. Pani Kempin mówiła przeszło godzinę o kartelach współczesnych. Wykład jej przyjęto huczynymi oklaskami.

Zaburzenia przy pogrzebie. We Frankfurcie nad Menem, podczas pogrzebu baronowej Rothschildowej doszło do zajść pomiędzy publicznością i policją. Skatkiem krążących pogłosek, iż rozdawane będą pieniądze, zebrały się tłumy przed pałacem. Napór był tak silny, że musiała się wdać policja, lecz wywołało to jeszcze gorsze nieporządki, bo młotów ustępować nie chciał; doszło do obelg i aresztowań. Ponieważ rozpuszczono pogłoskę, że ci, którzy przyniosą wieńce, otrzymają 5—10 marek, więc targi z wieńcami były poprostu obłożone. Słowem handel na wszystkie boki.

Zmiana zwyczaju. Działo się w Wiedniu. Para narzeczonych, on z fachu uczonego, ona córka zamożnego kupca, omawiali wobec matki przyszłej panny młodej sprawę wyjazdu w podróż poślubną. Oświadczał się przeciw niej młodzieniec, dawodząc, iż barbarzyństwem byłoby rozpraszać po wagonach i hotelach wspomnie-

nia najpiękniejszych chwil życia i zakończył, iż najchętniej miodowe miesiące spędziłby u siebie w domu. „Któż temu staje na przeszkodzie?“ — zauważyła przyszła teściowa. — „Zapewne odparł narzeczony — spełnienie życzeń moich nie przedstawiałoby znów zbyt trudności, wiem o tem, gdy jednak pomysle, iż nam ojciec na mieszkanie oddał drugie piętro domu, w którym sam zajmuje pierwsze, co mamę kochaną w troskliwości jej o córkę zmuszałoby do ustawicznej bieżaniny po schodach tam i z powrotem... — „O to więc chodzi? — wtrąciła matka, przerywając mowę narzeczonemu. — Pogadamy jeszcze o tem w swoim czasie“. Od rozmowy tej minęło kilka miesięcy, państwo młodzi są po ślubie, a obchód weselny ma się ku końcowi. Młoda para zniknęła nieznacznie przygotowując się do podróży poślubnej, gdy oto stają przed nią rodzice panny młodej z kuferkami, przedami i torbami podróżnymi w rękach i ku ogólnemu zdziwieniu oświadczenia, iż pragnąc dogodzić zięciowi, nieznanemu podróży poślubnych, a nie chcąc biegać ustawicznie po schodach między swoim a młodej pary mieszkaniem, wybierają się właśnie na dłuższą wycieczkę do Włoch. I w miejsce pary nowożeńców, rodzice jej odbyli podróż poślubną.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

Otworzyć mający się zakład wodoleczniczo-klimatyczny „Marjówka“ koło Lwowa poszukuje zdolnego kąpielowego i zdolną kąpielową. Oferty przyjmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera we Lwowie.

Poszukuję bardzo zdolnej kucharki. Zgłoszenia Brajerowska 12. II. piętro, drzwi 1. 10. 817

Na święta najtaniej!

1 litr wina stołowego b. dobrego 52 ct., 1 flaszka 50 ct., 1 flaszka Zieleniaku wyborowego 65 i 80 ct., Hegelayera lub Samorodnera 1—, 1-20 i wyżej, Maślacz lub Tokayer 2-20, 2-50 i wyżej, Nusberger lub Weidlinger 65 ct., Vöslauer 80 ct., Goldek 1-40, Klosterneuburger 1-20, Rüdeshelmer wysmienity 1-80, 2-25 i 2-80 oraz wiele innych.

Wódki: Zytniówka, Kminkowa, Pomarańczowa, Wiśniowa, Różowa, Złotyptyn cała flaszka 75 ct., 1/2 fl. 40 ct., Gdańska 1 zł., Ratafia i Dereniak 1-25, Jarzebiak i Jarzebinka 1-10.

Miód bardzo dobry flaszka 50, 75 i 1 zł. 40 ct.

Piwo Pilzneńskie odstale flaszka 18 ct. (i 3 ct. kaucja na flaszkę) poleca handel win i delikatesów

S. Wojciechowskiego

Lwów, Chorążczyzna 1. 6.

Specjalne cenniki wysła franko.

HOTEL GARNI pod TRZEMA KORONAMI

1. 10. ulica Trybunańska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 979

Syrjusz. Skład najlepszych gatunków kawy, Artura Kościńskiego Lwów, ul. Ossolińskich 11.

Grunt pod budowę do sprzedania Tkacka 5. Blizsza wiadomość Pilnikarska 10. 821

Biurowo Swiderskiego w Tarnowie

ma zaraz do sprzedania bardzo tanio budynki fabryczne przy stacji kolejowej.

Tutki cygaretkowe z najznakomitszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 zł. 1, poleca fabryka F. Nizalowskiego Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie franco, wysyłka odwrotna pocztą.

Apteka w Boryslawiu poszukuje asystenta. 843

Wina opakie ze Zólkwi. parę tysięcy butelek, także kuracyjne. T. N. Janowska liczbą 27. c.

Wózek węgierski używany. Janowska 36. 828

Wyborne kawy funt od 80 ct. herbaty funt od 1 złr. 40 ct. wysiewki z herbat funt od 1 złr. czekolady funt od 70 ct. Najtaniej rodzynki, migdały, figi, daktyle, śliwki, powidla, wszelkie korzenie, wanilia, świece, Apollo i Milly, wódki, rozolisy, likiery, rumy, koniak, wino węgierskie, austriackie, francuskie, hiszpańskie, piwo pilzneńskie z browaru Mieszczańskiego na miarę i flaszki, piwo Kleina we flaszkach poleca Karol Bayer Lwów przy ul. Krakowskiej 1. 11.

Uwaga! Dla wygody Szanownej P. T. Publiczności urządziłem drobiazgową dostawę drzewa i węgla począwszy od jednego cetnara. Z poważaniem Jan Ważny. Lwów ul. Czarneckiego 1. 2.

Uwiedamiam Sz. P., że mleczarnia i restauracja przeniosłam z ulicy Piekarskiej 1. 10. B. na tę samą ulicę pod 1. 17. Nowy lokal urządzone z komfortem, przyjmuje się zamówienia na obiady, śniadania i kolacje. Polecam tudzież dobre domowe pieczywo, jakotoż przyjmuję zamówienia na pieczywa świąteczne baby, torty, jajeczniki i t. d. Ceny przystępne. Obstalunki przyjmują się na I. piętrze A. Mieczniowska.

Magister farmacji, biegły receptariusz znajdzie umieszczenie w aptece pod srebrnym orłem Jana Marcury w Stanisławowie. 848

Z powodu zwinięcia restauracji w Hotelu Angielskim zupełna wyprzedza win i urządzenia restauracyjnego. 853

Do sprzedania realność o 2 domach parterowych przeszło 6 morgów gruntu z frontem duzym pod budowę razem lub parcelami. Zielenka liczbą 46. 872

Sprzedam przedsiębiorstwo dorozkarskie woz roboczy, konie. Halicka 18. dozorca. 853

Urząd pocztowy w Potyliczu potrzebuje na czasowe zastępstwo uzdolnioną ekspedytorki. Wiadomość tamże. 870

Kupię tartak siły 8 lub 10 koni mało używany. Może być lokomobila lub gater osobno. Oraz potrzebny na stałe, maszynista doświadczony. Adres Pułaski Ormiańska 2. 876

Zniżyłem ceny fotografii za 12 sztuk wizytowych tylko 3 zł. 50 ct., za 12 sztuk gabinetowych tylko 3 zł. 50 ct. za powiększenia aż do naturalnej wielkości 40/50 cm. 18 do 20 zł. Zdjęcia wykonują się bez względu na pogodę lub nie pogodę. Zakład fotograficzny Lwów Jagiellońska 15. J. Hermann. 880

Handel farb i materiałów Alojzego Hübnera we Lwowie poszukuje: zdolnego kancortorzysty z pięknym wyrobieniem piśmem, biegłego w prowadzeniu ksiąg i polskiej korespondencji, zarazem: ucznia do kancortu z ładnym piśmem i we Lwowie przy rodzicach mieszkającego. Zgłoszenia tylko piśmem w języku polskim i niemieckim.

Maszyny do szycia Singera z najlepszych fabryk zagranicznych, pomimo ogromnego ła, sprowadzamy tylko pełnymi wagonami. Sprzedają rocznie 800 sztuk, (bez agentów lub faktorów). Raty tygodniowe 1, miesięczne 4 złr. gotówką 10% taniej. Józef Iwanicki Lwów, Hotel Zorza. Filja Kraków, Rynek 25. Proszę żądać cenników, proszę o łaskawe zlecenia. 185

Sklepik korzenny (greizleraj) zaraz do sprzedania, w tymże znajduje się trafika, która za zezwoleniem dotychczasowej władzy pozostaje nadal. Wiadomość „Zielniński“ w głównej trafice ul. Halicka. 893

Agentów dwóch, izraelitę i katolika dla Galicji wschodniej poszukuje Rumburska fabryka płócien lnianych. Oferty zgodnymi zaufania reerencjami. Adres S. L. poste restante Kraków ważne do 20. 892

Zakład fryzjerski perukarski H. L. on przedtem Janowski poszukuje zdolnego subiekta fryzjerskiego. Płaca miesięczna 50 zł. i 20% za domem. Oferty piśmem lub ustnie 816

Do sprzedania nowo-wybudowany dom parterowy w bliskości kolei przy nowo otwartej ulicy, nadająca się pod restaurację lub sklep korzenny pod bardzo korzystnymi warunkami. Blizszej wiadomości udzieli się w mleczarni przy ulicy Ruskiej 1. 15. 873

Ważne dla rodziny wyjeżdżających do miejsc klimatycznych, dla emerytów i prywatyzujących!!! Realność w górskiej zdrowej okolicy (w Sołotwinie pod Stanisławowem) z ogrodem i pięknym sadem za 1-200 złr. do nabycia. Blizsze szczegóły udzieli drukarnia J. Dankiewicza w Stanisławowie. 879

60 pożyczki dla pp. wyższych oficerów, urzędników, nauczycieli etc. Wiadomość: „Money“ poste restante Lwów. 3 marki łask. założyć. 881

Od 38 centów 1 litr wyborowego wina stołowego poleca Edward Hellwig Zimorowicza 5.

14 b. m. zginął pies legawy 7 miesięczny maści czarnej, nogi, brzuch, przez środek krzyży i tylnie biodra dalej koniec ogona małe białe placki. Obrożka stalowa łańcuchowa bez marki. Szlachetny znalazca otrzyma 30 pp. nagrody od c. i k. feldwebla 30 pp. 8 kompanii Franciszka Nerstheimera. 887

KASY OGNIOTRWAŁE i kasetki Patent Polzera & Spółki dostawcy kolei krajowych i zagranicznych, urzędów pocztowych i podatkowych i banków poleca najtaniej zastępca Simon Degen we Lwowie, ulica Jagiellońska 13.

Majątki ziemskie do sprzedania kupna i wydzierżawienia i realności we Lwowie i prowincji do sprzedania. Ignacy Rappaport Lwów, Jagiellońska 1. 17. 892

W biurze wywiadowczym J. Polin'skiego ulica Karola Ludwika 1. 5. znajdzie stałe zajęcie pisarz obznajomiony z czynnościami kancelaryjnymi i ładnym piśmem. 889

Ekspedytor pocztowy telegrafista z ośmioletnią praktyką poszukuje umieszczenia. Posadę może objąć zaraz. Zgłoszenia wraz podaniem warunków adresować J. S. restantę Cieszanów. 886

Pod 1. 4. ulica św. Michała jest powóz do sprzedania na cztery osoby.

NAUKI Buchalterji kupieckiej udziela według metody włoskiej, niemieckiej i amerykańskiej w języku polskim i niemieckim zakłada księgi, sporządza bilanse, przeprowadza szkona, informuje listownie, ewentualnie prowadzi księgi na prowincji za pomocą ciągłych relacji

L. E. Veltzé
Lwów, Ormiańska 14.

CERATY Obicia powozowe dywany i chodniki poleca najtaniej

St. Wyszyńska
Lwów, Kopernika 16.

Poduszki gumowe dla chorych i do podróży

Woreczki gumowe na lód

Pończochy gumowe przeciw kurezom poleca jedyny główny skład wszelkich wyrobów gumowych

R. KRIMMERA
we Lwowie, hotel francuski.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

4 pokoje ect. Pokoje kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godzinach 9 — 12 i 3 — 5.

Do najęcia ulica Solarna 4. 2 pokoje z kuchnią na I. piętrze.

W kamienicy przy ul. Pańskiej 1. 4. na dole mieszkania składające się z 4 pokoje kuchni nyży przedpokoju i przynal. od 1. maja do najęcia. 889

Kawalerski pokój wspólny z całym utrzymaniem za 20 złr Adres w Administracji.

1 lub 2 pokoje z kuchnią ul. św. Teresy 1. 30. piętro I. 697

Pokój kawalerski frontowy wehód osobny zaraz Zimorowicza 20. 874

Pod liczbą 4 ulica św. Michała jest do wynajęcia jeden pokój z kuchnią, magazyn i szopa zaraz. 877

3 pokoje z przynależnościami Kochanowskiego 12. 881

2 pokoje z przynależnościami Kalcia 8. piętro 882

2 pokoje z przynależnościami Koralnička 8. 883

Do wynajęcia od 1. maja b. r. dom mieszkalny składający się z 4 pokoi, kuchni, piwnicy i ogrodu owocowego przy ulicy Gródeckiej 1. 67. Wiadomość we fabryce machin ulica Gródecka 1. 47. 890

Od 1. maja do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią przy ulicy Gródeckiej 1. 47. Wiadomość tamże. 891

3 lub 4 pokoje, kuchnia, weranda i spiżarka zaraz lub 1. maja z ogrodem ul. Sapięhy 5. i 9. 888

Zakład kąpielowy

w Lubieniu ma do wydzierżawienia na sezon 1892 restaurację i sklep korzenny z wyszynkiem.

Praktykanta

z ukończeniem niższ. Gimnazjum poszukuje księgarnia Seyfartha & Czajkowskiego we Lwowie.

NOWO ZAŁOŻONY

Magazyn konfekcji damskiej

M. B. Brechera przy ulicy Halickiej 1. 1. naprzeciw kościoła katedr.

poleca swój obficie zaopatrzonej magazyn sukien damskich w najlepszym gatunku i po nader niskich cenach.

Z szacunkiem
B. M. Brecher.

KARLSBAD.

Jego słynne w świecie źródło i produkta zdrojowe są najlepszym i najskuteczniejszym środkiem leczniczym

na choroby żołądka, wątroby, śledziony, nerek, organów moczowych, na Prostata; na Diabetes mellitus (chorobę cukrową); na kamień w pęcherzu, żółci i nerek, na podagrę, chron. reumatyzm itd.

DLA

KURACJI WODNEJ W DOMU

są na składzie we wszystkich handlach wód mineralnych, droguerjach i aptekach

Karlsbadzkie wody mineralne, sól szprudlowa w kryształach i proszku, pastylki szprudlowe, mydło szprudlowe, ług szprudlowy i sól ługowa.

Karlsbadzka wysyłka wód mineralnych
Löbel Schottländer Karlsbad (Czechy).

GOERBERSDORF SZLĄSK

Dra Brehmer'a

Zakład leczniczy dla chorób piersiowych.

Najstarsze Sanatorium otwarte przez cały rok. Ceny umiarkowane. Kierownik Zakładu Dr. Wilhelm Achterman, były długoletni asystent Dra Brehmera. Lekarz Polak Dr. Artur Jaruntowski. Prospekty gratis i franco rozsyła.

Zarząd zakładu dra Brehmer'a w Goerbersdorfie.

Herbat z Brodów II



Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana, prawdziwa **Herbata Rosyjska** w handlu

W. ADAMOWICZA w Brodach

funt bardzo dobrej	zł. 1.40
funt najlepszej w oryginal. opak.	zł. 2.50
funt Imperjal cesarskiej	zł. 3.50
funt wysiewków z herbat najlep.	zł. 1.20
Kawa „Siriusz“ franco 5 kilo.	zł. 9.50

Herbat z Brodów II

Galicyjski

Bank Kredytowy

począwszy od 1. lutego 1890 wydaje

4% Asygnaty Kasowe z 30-dniowym wypowiedzeniem i

3 1/2% Asygnaty Kasowe z 8-dniowym wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu **4 1/2% Asygnaty Kasowe** z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowane będą począwszy od 1. Maja 1890 po 4% z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

Lwów dnia 31. stycznia 1890.

Dyrekcja

Przedruk nie będzie płacony.

Fabryka cementu portlandzkiego przedtem A. Giesel w Opolu.

Sprzedaj naszego Portland cementu fabrykatu pierwszorzędowego, powierzyliśmy p. J. Rzędowskiemu we Lwowie. Przełożony Giesel.

W powołaniu się na powyższe ogłoszenie, polecam się do dostaw cementu z powyższej renomowanej fabryki i utrzymuję tak tu, jak i w przemyśle stałe składy zapasowe. Ceny najtańsze.

Lwów — koniec marca 1892.

J. Rzędowski.

Główny skład nafty ulica Sobieskiego liczbą 1.

R. DITMAR

we Lwowie, plac Marjacki liczbą 9.

otworzył dla wygody swych P. T. Odbiorców

filję swego składu nafty

ul. Trybunalska l. 10, pod 3 koronami

i sprzedaje tamże jak w głównym składzie

1 litr nafty salonowej podwójnie rafinowanej	21 centów
" " " gospodarskiej	19 "
" " " bezpieczeństwa R. Ditmara	30 "

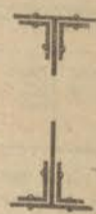
Opust przy jednorazowym odbiorze lub przedpłacie 10 litrów, 2 ct. na litrze, przy odbiorze w beczkach (około 140 Kl.) stosowny rabat.

Bezpłatna odstawa do domu od 5 litrów począwszy. — Telefon nr. 226.

Filja składu nafty ulica Trybunalska liczbą 10.

Na wszystkich, dotychczas obesłanych wystawach powsz. pierwszą nagrodą odszczególniony.

Nitowane
dźwigary przedziałko-
we kratowe.



dźwigary i szyny
kolejowe.
waicowane

Albert Milde & Spka

e. i k. nadw. warsztat ślusarski artyst. i budowniczy jakoteż dla konstrukcji z żelaza Wiedeń III/2 Untere Viaductgasse 35/37.

Roboty z zakresu ślusarstwa artystycznego wszelkiego rodzaju i ślusarstwa budowniczego. Wszelkie rodzaje okien, krat do okien i drzwi, poręcze schodowe, balkony, werandy, sztachety ogrodowe, bramy sztachetowe itd. Ciepłarnie. Konstrukcje dachów i pował. Mosty.

Konstrukcje z żelaza wszelkiego rodzaju.

Najwyborniejsze

Cukry deserowe

które przez Szan. Odbiorców za najlepsze uznane zostały 1/2 kilo mierzonych zhr. 1.20
1/2 kilo **Cacao proszkowane** w puszkach blaszanych zł. 1.50
1/2 kilo **Czekolady doskonałej** po 80, 90 ct. i wyżej.
1/2 kilo **Karmelków mierzanych** 75 ct.
poleca

HENRYK TRETER

właśc. parowej fabryki czekolady
Lwów, ul. Kopernika l. 3.

Perła Karpat w G. Węgrzech od stacji Tepla-Trenczyn Cieplice 20 min. oddalone Najmniejszą źródło siarkowy monarchji austr. węg. z ciepłymi źródłami od 28 do 31° R. Wspaniałe położenie w lasach górskich. Wskazane w podagrze, reumatyzm, spazmizowanie, ischias, newralgi, chron. chorobach skór. earias, nekrotyczności itd. Z wygodą i przepychem urzędowo-ka-piele.

Źródło siarczany Trenczyn - Cieplice

Nowo wybudowany salon. Kura-cja lecznicza masaż, tera-nowa, elektryczna. Wszelkie wymogi higieny i wygody od-powiadające, tanie mieszkania. Konce-rt, teatr. Dobra gór-ska woda do picia, znakomita kuchnia przy miernych cenach W maju i wrześniu za 3 zł. dziennie pokój, ką-piele i całe utrzymanie. Ilustrow. prospekta gratis.
DYREKCJA ZDROJOWA.

Nie ma nic pyszniejszego przeciw obstrukcjom, hemoroidom, złemu trawieniu, brakowi apetytu nad

PIERNIK HYGIENICZNY L. Czyńskiego

według poświadczeń uzdrowionych i orzeczeń lekarskich. — Do nabycia: Lwów, Kraków, Przemyśl, Wiedeń i Praga.

Handel założony w roku 1789.

Zupełnie świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

otrzymał i poleca handel Fryderyka Schubutha we Lwowie Rynek l. 45

Cenniki szczegółowe bezpłatnie i oplatecone

Panowie Przetwory regeneracyjne

starszego lekarza sztabowego **Dra MÜLLERA.**

Są to przetwory odmtadzające, wzmacniające, przywracające osłabioną lub utraconą siłę męską (impotencję). Sporządzone według przepisów lekarskich i polecane przez lekarzy od lat wielu przeciw osłabieniu nerwów, powstałe w skutek tajnych grzechów i nadużytych młodości (samogwatt), niszczących zdrowie i przeciw z tych przyczyn wynikających osłabień nerwów, niedokrewności (Anemie), cierpienia mleczka paciierzowego, drżenia rąk i t. p. jako środki radykalnie i pewnie działające i zupełnie zdrowiu nieszkodliwe. Cena z dokładnym lekarskim po-uczeniem 3 złr. 10 ct. pocztą o 25 ct. więcej za opakowanie. Jedyne składowe St. Georg-Apotheke, Wiedeń, V/II. Wilm-bergasse 33, gdzie należy wszystkie zamówienia listownie adresować. Skład we Lwowie w apt. Mikolascha, w Kra-kowie u E. Stockmara.

250 złr. w złocie

jeżeli **Crème Grolich** nie usunie wszelkich nie-czystości skóry, jako to pie-gi, plamy wątrobiane, opa-lenie, czerwonosć nosa itp. i utrzymuje cerę do staro-ści białą i młodzieńczo-świeżą. Nie jest to szmin-ka. Cena 60 ct. Główny skład: J. Grolich Berno, we Lwowie: apt. Rucker, w Krakowie apt. Wikt. Redyk, w Przemyśle: D. Ludwikiewicz, w Rze-szowie: J. Scheitter itp., w Tarnopolu apt. M. Krzyża-nowski i apt. H. Kahane.

FOTOGRAFICZNE STUDJA

Posyłka próbna 5 złr.
Katalog 10 ct. markami.
Dieckmann'a Skład artystyczny
Amsterdam (Hollandja).
(Listy 10 ct. porto.)

„Rożnów”

klimatyczne zdrojowisko
w Morawji
Sezon od 15. maja do
15. września.

zasłonięte od wiatrów północnych
wysokimi Karpatami i lasami szpil-
kowymi z łagodnym, czystym bo-
gatem w ozon powietrzem, wiel-
kimi równymi parkami, znakomite
dla chorych na katar gardła i płuc
i dla rekonwalescentów. Nowożytny
komfort. Zimne i ciepłe kąpiele,
aparata pneumatyczne, inhalacje,
kuracja żółtyzna, górskim mlekiem
i kofeinem. Podczas sezonu 3 lekarze.
Poczta i telegraf. Z d. 1. czerwca
br. zostanie stacja „Rożnów” otwar-
ta; dotąd ostatnia stacja Krasna via Welsskircheu lub Hullein. Pro-
spekty gratis i franco. Każdego dalszego wyjaśnienia udzieli
Miejski komitet kąpielowy.

Do Ameryki.



KARTY JAZDY
Niederlandzko - amerykańskiego
Towarz. żeglugi parowej
Kolowratring 9. WIEDEN
IV. Weyringergasse 7 a.

Prospekta i objaśnienia szybko i bezpłatnie.
Najkrótsza, najszybsza i najtańsza podróż.

Baczność na JÓZEFA KÖHLERA

fabrykę dywanów w Korczynie

dostarczająca bardzo dobrych i tanich chodników kor-
czyńskich. 130/200 ctm. pod stół zł. 3-50 do zł. 4-20.
Chodniki 62 ctm. szerokie metr od 20 ct. do złr. 1-20.

Cenniki i wzory gratis i franco.

Składy komisyjne u pp.: Antoniego Gudienca we Lwowie
plac Marjański 8; Bazar dla krajowych wyrobów w Krako-
wie; Bazar dla krajowych wyrobów w Przemyślu; W. Mi-
chałowski w Tarnopolu; Paweł Niedzielski w Bochni.

Książowe wyroby.

Zdrowisko Salzbrunn na Szlązku.

Stacja kolejowa, 407 metrów nad poziomem morza, łagodny
klimat górski. Sezon od 1. maja do końca września. Alkaliczne
zdroje pierwszego rzędu, słynny zakład żółtyzny, kuracja
mleczna, kefir. Łazienki. Masaż. Wspaniałe spacery. Mle-
szkania po wszelkich cenach. Zdroje skuteczne na słabości organów
oddechowych i żołądkowych, szkorfuły, cierpienia nerek i
pęcherza, gościec, hemoroidy i diabetes. W szczególności zale-
cają się także dla osób bezkrwistych i rekonwalescentów.

Rozsyłkę znanej medykom od roku 1601 wody

Oberbrunnen

przez pp. Furbach & Striebold. — Bliższe informacje, wykaz pomieszczeń
i t. p. udziela
Książęca inspekcja zdrojowa.

Nakładem Towarzystwa „Przyjaciół oświaty”

opuściła prasę książeczka pt.

„Za wolność i lud!”

opowiadanie z lat 1861—1864, — skreśliła
Marja Wysłouchowa.

Na całość broszury składają się następujące roz-
działy: I. Słowo wstępne. II. Polacy składają hołd pamięci
poległych za wolność braci, a źle przyjmują cara w
Warszawie. III. Męczeństwo ludu warszawskiego za wol-
ność. IV. Naród polski przygotowuje się do walki o-
rężnej. V. Jakże rozporządzenie ogłosił Rząd narodo-
wy, skoro tylko władzę ujął w swe ręce. VI. Jako
Langiewicz pobijał wojsko nieprzyjacielskie w Sando-
mierskiem i Krakowskiem. VII. Dwunastu bohaterów
pod Węgrowem. VIII. O walkach, jakie stacjali na Pod-
lasiu Borelowski i ks. Brzóska. IX. Jako Kurpie dziel-
nie bronili swej ziemi. X. Co się działo podczas po-
wstania na Litwie. XI. Dymem spalonych chat chmurzą się
Wisły wody. XII. Ostatnie chwile powstania. Zakończenie.

Cena 15 centów.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Ko-
pernika 1. 3., ul. Ha-
licka 11. Kraków,
Sukiennice 20.

Czerniowce, Rynek 2.

Olejek taninowy

oczyszcza skórę, wzma-
nienia i pobudza włosy
do porostu.

Flakon 50 ct.

Pomada chinowa

wzmocnia cebulki wło-
sowe i zapobiega wy-
padaniu włosów.

Słoik 80 i 40 centów.

Woda ateńska

do zmywania włosów,
zapobiega tworzeniu
się łupieżu, ożywia,
utrwała barwę i połysk
włosów.

Flakon 80 centów.

Narybku karpi

dostać można w ciągu miesią-
ca kwietnia w dowolnej ilości
kopę po 1 złr. 50 ct. w skar-
bie Krakowieckim. Zgłoszenia
przyjmuje Zarząd dóbr; wy-
selek żadnych koleją ani po-
cztą się nieuskutecznia.

Są do nabycia w księgarni-
ach dzieła naukowe peda-
goga Plato v. Reussnera:

Najlepsza Metoda

do nauczania się bez nauczy-
ciela czytać, pisać i rozmawiać
po niemiecku w 3 mies., po
angielsku w 24 lekcjach. Cena
metody niemieckiej niższy kurs
80 ct., kurs wyższy 2 zł. 10 ct.
Komplet (kurs niższy i wyższy
razem) 2 złr. 60 ct. Metoda
angielska z wymową 90 ct.
Najlepszy elementarz Polsko-
niemiecki z wymową, z 14
wzorkami pisma i 200 rycinami
47, 28 i 14 ct. Najnowszy
Elementarz Polski z 20—40
wzorkami pisma, rysunków i
rycinami (obrazkami) razem
340 figur, tudzież ze wskazów-
kami pedagogicznymi oprawny
po 35 i 18, broszurowany po
20, 14 i 7 ct. Powiastki pol-
sko-niemieckie 28 ct. Powieść
Ali-Baba i 40 zbrojców 20 ct.
Powieść Myśliwi Giezm 14 ct.
Skład główny w księgarni
Seyfartha i Czajkowskie-
go we Lwowie.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne,

oraz wszelkie biżuterje ze
złota i srebra poleca po
cenach najprzystępniejszych
JAN JARZYNA

jubiler i złotnik w hotelu Europejskim.
Zaprzyjęzony rzeczoznawca
i oceniciel sądowy.



„Słowo daję nie poznałem Cię! Świetnie wyglądasz.
Zachwycasz sobą całą pleć piękną.” „O! i ty mi zazdro-
ścisz? Gdy więc chcesz się podobać, udaj się do Magazynu
ubiorów męskich i dziecięcych Heilmanna Kohna i
Synów we Lwowie przy ul. Teatralnej 1. I. gdzie
zawsze tak gustownie, pięknie i tanio się ubieram.”

1000 guldenów

tej damie, któraby po użyciu
mojej

maści na piegi

nie straciła tak piegów, plam wątrobianych i opalenia,
jakoteż wszelkiego zabarwienia, szpecącego cerę.

Tygielek 2 złr.

na prowincji za przysłaniem poprzednim 2 złr. 20 ct. przekazem
nastąpi przesyłka wolna od kosztów.

„EPILATOIRE”

do całkowitego usunięcia
włosów z twarzy, rąk i ramion i t. d.

Usunięcie włosów z miejsc niemiłych, tak ażeby więcej nie
rosły, było do dziś tylko pobożnym życzeniem, ponieważ żaden
środek nie zadawał. „Podziw” wzbudza dlatego mój środek,
który nie tylko usuwa włosy, ale przeszkadza dalszemu porostowi,
tembardziej, że gwarantuje za skutek, zobowiązując się całą kwotę
zwrócić w razie nieudania się.

Cena małego flakonu 5 złr.

Medyczny piasek kwarcowy

„Bacilina” najlepszy środek na spędzenie zajądów
pudełeczko złr. 1-50.
„Bacilina” środek do zabarwiania włosów a la minute wol-
na od trucizn i metalów, nadaje dowolne odcienie od
blond do brunatnych, prawdziwa i trwała. Bacilina zabarwione
włosy nie dadzą się odróżnić od włosów naturalnych.

Cena wielkiego flakonu złr. 3.— Wysyłka za pobraniem.

Robert Fischer

Wiedeń I. Graben. Doktor chemji. Habsburgergasse 4.

Składy: Wiedeń: apt. W. Twerdy, I. Kohlmarkt. Pest: I.

Török, Königsgasse i apt. pod Wielk. Christofem, Waiznergasse.

Praga: apt. J. Fürsta et A. Terscha. Berno: pod „Opatrznością”.

Preszburg: apt. Ormezowskiego.

Porady dla dam w sprawach kosmetycznych udziela się bezpłatnie,
też listownie pod największą dyskrecją.

Odezwa.

Antoni Kozelouzek

Lwów,

Rynek Hezba 29.

poleca na obecny sezon najno-
wsze kapelusze filcowe, twarde
i miękkie w najmodniejszych
fasonach. Utrzymuje na skła-
dzie wielki wybór kapeluszy
Habiga w różnych cenach, oraz
Habiga cylindry nadzwyczaj
lekkie po zł. 9. Wielki wybór
Chapeau-Claque. Kapelusze i cy-
lindry przyjmuje się do odna-
wiania, farbowania i prasowania.
Cenniki na żądanie (franko).

Książ polski, nie ma-
jący miejsca, znajdzie na-
tychmiast za pośrednictwem
„Kurjera Lwowskiego” bar-
dzo dobre umieszczenie u
jednego z proboszczów w
Ameryce północnej, jako
asystent do pomocy du-
chownej.

Zgłosić się proszę do
„Kurjera Lwowskiego” o
bliższe warunki. Ekssybi-
racy mają pierwszeństwo.

FRITZ SCHULZE,

król. bawarski dostawca nadworny,
Innsbruck (Tyrol) Rudolfstrasse Nr. 4/r.

poleca swe za znakomite uznane
nieprzemakalne **Haweloki**
" **Plaszcze cesarskie,**
" **Plaszcze od sloty,**
prawdziwe tyrolskie kurtki,
jakoteż swój wielki skład prawdziwych tyrolskich, karyntskich,
stryjskich, ziellertalskich itd. loden.

TYROLSKIE LODEN DLA DAM

w największym wyborze w najlepszych gatunkach; dalej
ARTYKUŁY DO WYEKWIPOWANIA TURYSTÓW:
Prawdziwe tyrolskie trzewiki do gór (trwałość zagwarantowana),
pończochy od śniegu, kije górskie, torby, wszelkie gatunki piór,
prawdziwe styryjskie kapelusze itd.

Ilustrowany katalog i próbki loden odwrotną pocztą franco.

**MAGISTRAT w PODGÓRZU**

jako zarządca

wapiennika i kamieniołomów miejskich

poleca

wapno skaliste, miał wapienny do roli, w pno gaszone,
kamień do budowy i szutry po nader p zystępnych cenach.

Zamówienia dla Galicji i Bukowiny przyjmuje

Biuro pierwszorzędných kopalń węgla kamiennego i koksu

H. DATNERA

we Lwowie, ulica Gródecka liczba 3 a.

Telefon nr. 390.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym,
nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premiiowane
- 5% " " bez premji
- 4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2% " Banku krajowego
- 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5% " " bukowińską
- 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2% " propinacyjną węgierską
- 4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego
zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga! Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od
P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne
miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe ku-
pony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,
zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych
kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza no-
wych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Parkiety i posadzki deszczułkowe

oraz wszelkie roboty stolarskie jako to:



okna, drzwi, bramy, opaski (Verkleidun-
gen), listwy profilowane (karnesy), listwy do
podłóg, listewki na ubrania ogrodowe, li-
stwy do krycia dachów, dalej przyjmuje do
heblowania i rznięcia deski na podłogi,
laty i t. p. jako też krzesła ogrodowe
składane poleca parowa fabryka

Braci WCZELAK we Lwowie.

Zakupuje wszelkie materiały tarte.

**PIERWSZA
ZWIĄZKOWA GARBARNIA
w Rzeszowie,**

której wyroby znane są z jak
najlepszej jakości, sprzedaje po
cenach fabrycznych: mastryki,
(skóry podszewiane) wszelkie ju-
chty, skórki cielece (szare, sza-
grynowe i satynowe), branzłówki,
pasy do maszyn, blanki szare i
czarne, szpalty itp.

Bardzo ważne!

Nowo otworzony pierwszy
wiedeński zakład czyszczenia
płam wszelkich ubiorów mę-
skich i damskich

SZYMONA WEISSA

przy ulicy Kopernika l. 12.

Przyjmuje spóźnie ubiory do
odnawiania i prasowania.

**ANTONI GUDIEN'S**

we Lwowie, plac Marjański 8.

poleca

w największym wyborze pra-
wdziwe saskie pończochy, poń-
czoski dziecinnej skarpetki po
najtańszych cenach.

„Dachówki falcowane“.

Zakontraktowawszy znaczną ilość
dachówek falcowanych w Nie-
połomicach na rok 1892, oferuję
takowe PP. Odbiorcom pod bardzo
korzystnymi warunkami.

Posiadam również dachówki
francuskie, oraz dachówki zwa-
ne „Jilówka“, wyrabiane w fabryce
parowej obok Białej, i to wyłąc-
nie dla niżej podpisanej firmy, za-
kontraktowawszy tamże cały i wyłącz-
ny wyrób owej fabryki na 6 lat.

Jilówka, wyrabiana z gliny jilowej,
odznacza się wskutek twardości mate-
riału nieprzemakalnością, trwałością,
wielką lekkością tak dalece, że nawet
budynki kryte gontem, mogą bez zmia-
ny konstrukcji dachowej tą dachówką
być pokryte i stawia mocny opór
przeciw urozom i śniegom.

Posiadam dachówki w ogniu
terowane, oraz rodzaj dachów-
wek, których krycie wypada o 10%
taniej, aniżeli krycie stożne, posiadam
cegły okładzinowe „Verblendery“.

Wyrabiam również rurki dreno-
we do osuszania łąk, a przez komi-
sję techniczną uznane jako najlepsze
dotychczas wyrabiane w kraju.

Do przewozu na kolejach uzyskałem
znaczną redukcję kolejową.

Wiktor Lubliner.

Kancelarja w Krakowie, ul.
Dietla, l. 53.

Należy być ostrożnym przy zakupnie

Zacherlinu.

Kupująca: „..... Nie
chcę otworzonego pro-
szku na owady, gdyż żądałam zacher-
linu!.....“

Specjalność ta jest słusznie znaną jako
najlepszy środek na wszelkie owady i dla-
tego przyjmuję tylko zapieczętowaną fla-
szkę, na której imię „Zacherl“ jest
umieszczone.“

We Lwowie, wszystkich miastach i po-
wsiach znajdują się sklepy tam, gdzie pla-
katy „Zacherlina“ są wystawione.

Christoffe & S-ka Wiedeń
l. Opernring 5.

c. k. nadworni dostawcy
Najwyższe nagrody na wszystkich wystawach światowych.
grubo i trwale platerowane przedmioty stołowe, w ro-
zmaitych kombinacjach kasety wyprawowe, serwisy
herbaciane i kawowe, zastawy na ciasta, konserwy
i owoce

SPECJALNE PRZEDMIOTY

dla hoteli, restauracji, kawiarni, pensjonatów,
klubów, menaży oficerskich i dla okrętów.
Ilość nakładu srebra jest na każdym przed-
miocie oznaczona stemplem, jako też całkowite
nazwisko „CHRISTOFFE“.

Jedynе zastępstwo prawdziwych sreber.

zl. st.		zl. st.	
12 łyżek stołowych 17.—	12 łyżeczek do		
12 grabków stoł. 17.—	czarnej kawy 7.—		
12 noży stoł. 17.—	1 chochla do sup. 5.30		
12 grabków des. 15.—	1 chochel do śm. 3.20		
12 nożyków des. 15.—	1 łyżka półmisk. 4.—		
12 łyżeczek do	12 podstaw. pod n. 8.25		
kawy. 9.—	1 grabek do szyn. 1.50		

Cenniki ilustrowane gratis.

Zwraca się uwagę P. T. Szan. Publiczności, iż
jeden specjalny i główny skład naszych wy-
robów posiada li tylko handel jubilerski

JULJANA STRZELECKIEGO

we Lwowie, Rynek, 45.

Wiedeński magazyn towarów modnych

„Au Louvre”

we Lwowie, plac Kapitulny liczbą 3.

Największy w gęście francuskim urządził skład towarów na całą Galicję. Największy skład jest zarówno w parterze, jakoteż na I. piętrze, podzielony na wiele oddziałów.

SEZON 1892.

Znane najtańsze źródło zakupna.



Największy wybór wszelkich możliwych gatunków firanek, jak modnych obecnie portjer Tunis po zł. 1-20, 1-50, 1-80. Portjer Marocco po 2 — 5 złr. Bagdad 2-50 — 6 zł. Wielki wybór ciężkich portjer „Kirman” i Dagestańskich. Białe firanki odpasowane koronkowe, całe okno 1-45 — 10 zł. Największy wybór dywanów salonowych od 6-75 i wyżej. Dywany mattingowe do pokoiw dziecięcych jadalni od 2-75 i wyżej. Dywany przed łóżka po 1-75. Chodniki po 20, 30, 45, 60 za metr i wyżej. Największy wybór tap up na łóżka i stoły od 2-50 i wyżej. Kompletny garnitur gobelinowy, składający się z 2 kap na łóżka, 1 na stół 9-60 do 30 zł. Wielki wybór flanelowych i myśliwskich koców, koce na łóżka, konie. Stebnowane koldry wełniane, watawane, atlasowe, pikowe i ozdobne.

Największy wybór wszelkich gatunków parasolek czarnych, jakoteż kolorowych, koronkowych i ogrodowych od 1 zł. 40 et. do 20 zł.



Osobny oddział dla koronek, wstążek, kwiatów, piór, kapeluszy damskich i dziecięcych, białych pasmanteryj, tiulu, welonów, towarów jedwabnych i aksamiutnych, przyborów krawieckich i modniarskich. Pończochy dla dam, panienek i dzieci jedwabne, wełniane i fil’ de soase. Gorsety i fartuski dla dam i dzieci. Bielizna damska, męska i dziecięca. Rękawiczki damskie skórkowe, duńskie, szwedzkie i angielskie, jakoteż rękawiczki jedwabne i nieiane. Washlarze czarne i kolorowe na wieczorki i bale.

Całkiem osobny oddział dla staników trykotowych, bluzek jedwabnych, materjalnych i satynowych; negliżów, hałek, szlafroków. Prochowników i płaszczyków podróżnych; kapeluszy podróżnych, spacerowych i ogrodowych. Sukienki dziecięce, płaszczyki, paletki, fartuski, czapeczki i rekawiczki.

Osobny oddział dla wysełki, — wszelkie zamiejscowe zamówienia wykonują się także najsumienniej — za zaliczką pocztową, lub za gotówką Cenniki gratis i franco. — Nr. telefonu 189.

Magazyn „AU LOUVRE” we Lwowie, pl. Kapitulny 3. Stryj-Rynek i Krynica podczas sezonu kąpielowego pod Orłem. Właściciel: E. M. BERNFELD z Wiednia.

Zdolny Piernikarz

znajdzie zaraz umieszczenie w fabryce cukrów i pierników firmy **Brandstadler i Singer we Lwowie.**

J. WYCHERA

fabryka maszyn i odlewnia żelaza

we Lwowie, ulica Gródecka l. 47.



Poleca swoją nowo urządzone odlewnie żelaza dla dostarczenia odlewów do celów budowlanych, oraz wszelkie części lane maszyn podług nadesłanych modeli lub rysunków, także odlewy surowe i apretowane dla kompletnych kieratów, młocarni, plugów, gniotowni ków, siewczarni, walców pierścieniowych itp. podług fabrycznych modeli. Poleca również przy nadchodzącym sezonie swój obficie zaopatrzonej skład plugów, maszyn i narzędzi rolniczych, które uznane za ich staranny i dobry wyrób. Wszelkie reperacje wykonuje tanio i starannie. W mało używanym stanie tanio jest do odstąpienia angielska lokomobila czterokonna, smerykańska hyblarka i piła cyrkularna. Starą leżną kupuje lub przyjmuje we wzajemny rachunek.

IWONICZ

ZAKŁAD ZDROJOWO-KAPIELOWY.

Szczawy alkal. siono-jodo-bromowe, skuteczne w chorobach skrofalicznych, skórnych, syfilistycznych, reumatyzmie, niezbyt bion śluzowych, zapaleniach stawów okostnej i w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele mineralne o nie wyczerpanej obfitości, borowinowe, tuszowe i basenowe. Mleko, żentycy. Inhalatorium. Znakomita górską stacją klimatyczną. Urządzenia postępowe, oświetlenie elektryczne. Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20. maja do końca września. Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie tańsze.

Lekarze ordynujący: Dr. Kl. Dębicki zakładowy i Dr. Kazimierz Kaden.

Składy wody, soli i jodu (na kąpiele domowe) w głównych aptekach i handlach wód mineralnych.

Prospekta rozseła Dyrekcja.

TRUSKAWIEC

Zakład zdrojowo-kąpielowy i stacja klimat.-lecnicza w Galicji wschodniej.

Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Koleją Karola Ludwika, koleją państwową, Lwowsko-Czerniowiecko-Jasską i węgierską-galic. do Drohobycza. Zdrojowisko i uzdrowisko w uroczej górskiej okolicy (415 m. n. p. m) niezwykle bogate w najrozmaitsze źródła lecznicze. Zdoje stone i siono glauberskie, w zupełności zastępujące Kissingen, Homburg, Marienbad, Kreuznach, Veynhausen, Wiesbaden i t. d. i t. d.

Najsilniejsza w Europie solanka siarkowa, szczawa alkalowo-ziemna, kąpiele siono-siarkowe. przewyższające wszelkie inne kąpiele stone, stone jodo bromowe i siono-siarczane w kraju i zagranicą. Kąpiele siarczane. Natryski nosowe Leczenie elektrycznością. Mięsienie. Żentycy Mleko. Apteka i skład wód mineralnych. Tusza z słodkiej wody.

Zalecane przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych w cierpieniach skrofalicznych, gośców, dnowych, syfilistycznych w przewlekłych chorobach przewodu pokarmowego, chorobach nerek i pęcherza, w rozmaitego rodzaju chorobach kobiecych, skórnych i nerwowych.

Ordynują lekarze zdrojowi: Dr. Aureli Plech, cesarski radaea z Jarosławia, Dr. Emil Wechsler ze Lwowa, oraz wolno praktykujący Dr. Steinhauze Lwowa

Przeszło 300 pokoi wygodnie urządzonych, piecami zaopatrzonych, z łózkami żelaznymi i materacami od 50 et. do 3 złr. dziennie.

Kaplica łac., cerkiew ruska, czytelnia dla pań i panów, doborowa orkiestra, sala balowa, fortepian, przyrządy do gier towarzyskich, trzy restauracje z zakładową na czele, cukiernia, kawiarnia, restauracje izraelskie, sklepy, fryzjer, cyrulik i t. d. Skwery ozdobne, przeszłeczne spacerki, wycieczki w okolicy, zabawy towarzyskie, reuiony i t. d.

W pierwszym od 1. czerwca do 1. lipca i w ostatnim sezonie od 15. sierpnia do 15. września, pomieszkani w domach zakładowych o 30 procent tańsze. Wszelkiego rodzaju zamówienia przyjmuje i wszelkich objaśnień udziela Zarząd zdrojowy w Truskawcu.

Ubozdy uwzględnieni będą tylko w I. sezonie do 15. czerwca i w III. sezonie od 15. sierpnia, a pozostający dłużej nad 3 dni po I. sezonie t. j. po 1. lipca, odpłacają takse całkowitą (Przedruż n e będzie odpłacony).

Najlepsza pora do przesadzania

drzew i krzaków owocowych, drzew i krzew ozdobnych, ziarnówek różnego rodzaju, róż i roślin zimotrwałych

poleca we wielkim wyborze i po najtańszych cenach

M. HILlich

ZAKŁAD OGRONICZO-HANDLOWY we Lwowie.

Zwracam uwagę na amerykańskie orzechy czarne do zalesiania.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

WYDAWNICTWA

DRUKARNI J. CZAIŃSKIEGO

w Gródku koło Lwowa.

- Błotnicki Stanisław „Za późno” szkic powieści, z życia akad. 1.—
- Loziński Walery „Dwie noce” powieść 1.—
- „Czarny Matwij” (najlepsza powieść tego autora) 1.50
- „Szlachcic chodzący” 0.80
- „Zaklęty Dwór” 2 t. 2.40

Zamawiający przekazem pocztowym powyższe książki w drukarni J. Czaińskiego w Gródku nie ponoszą kosztów przesyłki pocztowej.

Powszechnie znany

Hotel Przemyski w Przemyślu

będzie od 1. stycznia 1893 r. do wydzierżawienia. Oferty przyjmuje do 15. maja br.

EMIL PISKORZ w Przemyślu.

Delikatną, białą cerę

i młodzieńczą uzyskuje się pewnie, pięgi znikają bezwarunkowo przy codziennym użyciu Bergmanna mydła liliowego sztuka 40 et. na składzie we Lwowie: u p. Alojzego Hübnera, droguerja.

Maść kaukazka przeciw odmrozeniu.

Środek ten sporządzony wedle recepty zalecanej w północnej Rosji i krajach podbieganowych, jest jedynym środkiem, prawdziwie skutecznym przeciw wszelkim odmrożeniom.

Cena słoiku wraz z przepisem użycia 40 centów.

Główny

SKŁAD



w aptece pod srebrnym orłem

ZYGMUNTA RUCKERA

we Lwowie.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Magazyn sukna i towarów modnych **B. Mikuliński i L. Krokowski** we Lwowie, ul. Hetmańska l. 8. poleca Nowości na sezon wiosenny i letni. Ceny umiarkowane. — Próbkki do dyspozycji.

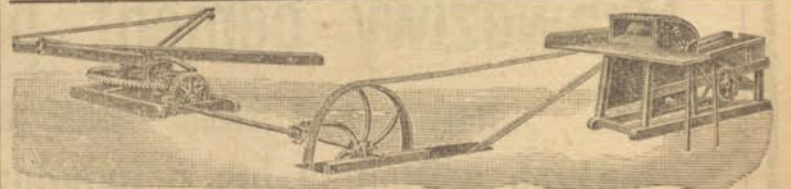
Na Święta!

Dokonawszy osobiście zakupna win, mam zaszczyt polecić Szanownej P. T. Publiczności moją obficie zaopatrzoną piwnię w doborowe, tak węgierskie, jak i austriackie wina. Również z Dalmacji sprowadzone wina dalmatyńskie sprzedaje po stosunkowo niskiej cenie, bo po 60 et. litr. a butelkę po 45 et.

Zwracam także uwagę Szan. P. T. Publiczności, że wina moje z powodu wielkiego zapasu nie podrożały, i że mimo świąt jak zwykle sprzedaje.

Z głębokim szacunkiem

WILHELM TANNENBAUM Lwów, ul. Karola Ludwika 31.



Fabryka maszyn

T. BREDTA w Ottynji

(stacja między Stanisławowem a Kołomyją) przy samym dworcu kolei poleca swoją odlewnię żelaza i bronzu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuźnię parową.

Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i bronzu. Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tartarki, cegielnie parowe, cukrownie, fabryki drożdży itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotlarskiej, oraz kute-kawałki fasonowe różnych rozmiarów.

